

Ks. MICHAŁ KŁAKUS

Institut Diocésain de Formation Pastorale

Diocèse de Fréjus-Toulon

WATYKAŃSKI SEKRETARIAT STANU O SYTUACJI W DIECEZJI KATOWICKIEJ W OKRESIE WYGNANIA BISKUPÓW KATOWICKICH W LATACH 1952–1956

VATICAN SECRETARIAT OF STATE ON THE SITUATION
IN THE DIOCESE OF KATOWICE DURING THE EXILE
OF THE SILESIAN BISHOPS IN 1952–1956

ABSTRACT:

Niniejsze opracowanie stanowi uzupełnienie dotychczasowej wiedzy na temat wygnania biskupów katowickich w latach 1952–1956. Autor, opierając się na dotąd nieznanymi materiałach z Archiwum Watykańskiego Sekretariatu Stanu, przedstawia mechanizmy przekazywania Stolicy Apostolskiej informacji na temat sytuacji na Śląsku w czasie, kiedy oficjalne środki komunikacji były utrudnione i kontrolowane przez władze komunistyczne. Ponadto odsłania czytelnikom kulisy podejmowanych przez Stolicę Apostolską działań wobec narzuconych przez władze PRL wikariuszy kapitulnych. Poznajemy wyjątkową rolę w tych wydarzeniach biskupa Józefa Gawliny.

The present study complements the existing knowledge about the exile of the bishops of Katowice in the years 1952–1956. Based on so far unknown materials from the Archives of the Vatican Secretariat of State, the author presents mechanisms of convey information to Holy See about the situation in Silesia at a time when official means of communication were difficult and controlled by the communist authorities. He also reveals to the readers the backstage of the actions taken by the Holy See in relation to the chapter curates imposed by the communist authorities. We learn about the exceptional role of bishop Józef Gawlina in these events.

Uwarunkowania historycznoprawne oraz okoliczności związane z wygnaniem biskupów katowickich w latach pięćdziesiątych XX w. przez władze komunistyczne są powszechnie znane i znalazły swoje odbicie w pracach Andrzeja Grajewskiego¹, Jerzego Myszora², Jana Żaryna³, Tomasza Czopa⁴, Jacka Żurka⁵ oraz

¹ A. Grajewski, *Wygnanie*, Katowice 2002.

² J. Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999, s. 407-423.

³ J. Żaryn, *Ostatnie wygnanie biskupa Stanisława Adamskiego (1952-1956)*, „Więź” 1998, nr 4, s. 164-172.

⁴ T. Czop, *Wysiedlenie biskupów katowickich – aspekty prawne*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 45,2 (2012), s. 360-370.

⁵ J. Żurek, *Ruch „księży patriotów” w województwie katowickim w latach 1949-1956*, Katowice–Warszawa 2018, s. 182-231.

Adama Dziuroka⁶. Wszystkich wymienionych autorów łączy dobór wykorzystanych źródeł. Dotarli oni do materiałów przechowywanych w polskich archiwach kościelnych (diecezji katowickiej, Episkopatu Polski) i państwowych (IPN, MSZ) oraz do „świadków tamtych wydarzeń” (praca Grajewskiego). Taki właśnie wybór źródeł powoduje, że czytelnik śledzi działania zarówno polskich władz kościelnych, jak i partyjno-państwowych w interesującym nas okresie. Stosunkowo nieznaną pozostaje rola trzeciego aktora biorącego udział w tych trudnych dla diecezji na Śląsku wydarzeniach, jakim była Stolica Apostolska – Watykan. Otwarcie w 2020 r. tajnych archiwów watykańskich pozwala uzupełnić tę lukę. Celem niniejszego artykułu jest spojrzenie na problem wysiedlenia biskupów katowickich z perspektywy watykańskiego Sekretariatu Stanu⁷.

7 listopada 1952 r. decyzją władz komunistycznych z dnia poprzedniego biskup ordynariusz diecezji katowickiej Stanisław Adamski⁸ wraz z biskupem koadiutorem Herbertem Bednorzem⁹ oraz biskupem pomocniczym Juliuszem Bieńkiem¹⁰ zostali wysiedleni z diecezji. Bezpośrednią przyczyną tej decyzji był ich sprzeciw wobec laicyzacji szkół (usuwanie krzyży z sal szkolnych, ograniczanie nauki religii, utrudnianie księżom prowadzenia katechizacji, zakaz udziału młodzieży szkolnej w nabożeństwach itd.) oraz przypomnienie o prawie rodziców do egzekwowania swobód religijnych w ramach wychowania młodego pokolenia. Ordynariusz diecezji katowickiej najpierw udał się do Krakowa, później do Warszawy i Poznania, by ostatecznie znaleźć schronienie w klasztorze Sióstr Urszulanek w Lipnicy. Biskup Bednorz, po krótkim pobycie w areszcie w Katowicach, przeniósł się do Krakowa, a następnie do Poznania (dom prowincjalny Sióstr Misjonarek NMP). Trzeci z wygnanych biskupów przebywał w Kielcach (dom księży

⁶ A. Dziurok, *Aparat bezpieczeństwa wobec biskupów i kurii katowickiej w latach 1945-56*, w: *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 61-85.

⁷ Archiwalia na temat sytuacji w diecezji katowickiej w latach 1952–1956 znajdują się w pozycje nr 302 zbioru „Pius XII, część pierwsza, Polska”. Niestety część kart nadal pozostaje niedostępna dla badaczy.

⁸ Stanisław Adamski (1875–1967), biskup katowicki (1930–1967), w czasie II wojny światowej przekazywał za pośrednictwem kardynałów Bertrama i Orsenigi do Sekretariatu Stanu informacje na temat sytuacji na Śląsku. Po zakończeniu okupacji nawiązał oficjalne i prywatne kontakty z tymczasową administracją cywilną reprezentującą rząd lubelski. Zezwolił wybranym przez siebie duchownym na ograniczone współdziałanie z nową władzą. Interweniował we władzach lokalnych i centralnych przeciw nadużyciom w czasie akcji likwidacji skutków wpisów na volksliście.

⁹ Herbert Bednorz (1908–1989), duszpasterz w parafii św. Barbary w Chorzowie, w której proboszczem był przyszły biskup polowy Józef Gawlina. Studiował w Louvain oraz w Instytucie Nauk Ekonomicznych w Paryżu, gdzie zdał egzamin doktorski (1936). Kierownik referatu duszpasterskiego w Katowicach (1946), mianowany koadiutorem bp. Adamskiego (1950). Uwięziony w listopadzie 1952 r., a następnie wydalony z diecezji. Mieszkał w Krakowie i Poznaniu. Do Katowic powrócił w 1956 r.

¹⁰ Juliusz Bieńki (1895–1978), notariusz w kurii Administracji Apostolskiej w Katowicach (od 1924), kanclerz (od 1930), biskup pomocniczy i wikariusz generalny (1937). W czasie II wojny światowej wysiedlony z diecezji (1941). Przebywał w Krakowie. Po wojnie był współautorem (wraz z biskupami Adamskim i Bednorzem) apelu w obronie nauki religii w szkołach. Od listopada 1952 r. ponownie na wygnaniu. Zamieszkał w Kielcach. Do Katowic powrócił 5 XI 1956 r.

emerytów) oraz w Kępnie (od 12 stycznia 1956 r., Zakład św. Józefa prowadzony przez boromeuski). Nowych rządców diecezji narzuciły władze komunistyczne. Byli nimi ksiądz patriota Filip Bednorz¹¹ (do 24 stycznia 1954 r.) oraz „ksiądz postępowy” Jan Piskorz¹², który pełnił urząd do czasu powrotu biskupów, co ostatecznie nastąpiło 5 listopada 1956 r. Kierując się dobrem Kościoła w Polsce, prymas Polski Stefan Wyszyński¹³, a po jego aresztowaniu przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski biskup Michał Klepacz¹⁴, zaakceptowali przedstawionych przez władze kandydatów.

Wikariusze kapitulni dokonywali zmian personalnych w diecezji, mianując swymi współpracownikami duchownych lojalnych wobec władz komunistycznych. Przenosili na odległe i zaniedbane parafie księży deklarujących lojalność wobec wygnanych biskupów. Represje dotknęły również zarząd i seminarzystów Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. W czasie nieobecności biskupów miały miejsce poświęcenie katedry w Katowicach (ówcześnie Stalinogród)¹⁵ oraz nieudana próba zwołania synodu diecezjalnego.

Działania władz partyjno-państwowych w stosunku do biskupów katowickich były częścią szerszego planu, zmierzającego do zerwania łączności hierarchii kościelnej w kraju z Watykanem i utworzenia podporządkowanego rządowi w Warszawie Kościoła narodowego. W tym celu władze dążyły do ograniczenia kontaktów duchowieństwa polskiego z Rzymem przez uniemożliwienie wyjazdu księży do Watykanu, inwigilację prowadzonej z Rzymem korespondencji oraz rozbudowywaną sieć donosicieli śledzących poczynania biskupów. Przykładowo, szacuje się, że w 1955 r. wiadomości na temat sytuacji w diecezji katowickiej pozyskiwało siedemdziesięciu ośmiu informatorów, w większości duchownych¹⁶. Pomimo tych działań wiadomości o wydarzeniach na Górnym Śląsku docierały do Watykanu. Informatorami Sekretariatu Stanu byli: rezydujący w Rzymie

¹¹ Filip Bednorz (1891–1954), wikariusz kapitulny, w czasie II wojny światowej mianowany przez ks. Franciszka Woźnicę referentem Kurii Diecezjalnej w Katowicach. Po wojnie zwerbowany przez UB. Jeden z najczynniejszych księży patriotów. Miał problemy z alkoholem. 25 XI 1952 r. „wybrany” wikariuszem kapitulnym. Zbieżność nazwiska z bp. Herbertem Bednorzem odegrała pewną rolę propagandową. Wybór był nieważny, gdyż dokonany został pod presją przedstawicieli Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, którzy nie wyrazili zgody na żadne inne kandydatury. Prymas Polski, by uniknąć schizmy w Kościele katowickim, wykorzystując specjalne pełnomocnictwa Stolicy Apostolskiej, zatwierdził ostatecznie wybór Filipa Bednorza (13 XII 1952 r.). Po objęciu rządów ks. Bednorz obsadzał wszystkie stanowiska w kurii sympatykami ruchu księży patriotów. 10 I 1954 r. w drodze powrotnej z rekolekcji dla kapłanów w Kokoszycach uległ wypadkowi samochodowemu. Zmarł po trzech dniach. Pogrzeb odbył się 17 I 1954 r.

¹² Jan Piskorz (1901–1964), ksiądz diecezji kieleckiej (1923). W czasie II wojny zaangażowany w działalność konspiracyjną (tajne nauczanie), po 1945 r. współpracownik UB, wikariusz generalny we Wrocławiu (1952), wikariusz kapitulny w Katowicach (1954–1956), następnie zamieszkał w Bielsku-Białej.

¹³ Stefan Wyszyński (1901–1981), biskup (1946), kardynał (1953), prymas Polski (1948–1981).

¹⁴ Michał Klepacz (1893–1967), biskup łódzki (1947), przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski w czasie internowania Prymasa Tysiąclecia (1953–1956).

¹⁵ W dalszej części opracowania będą stosowane nazwy „diecezja katowicka” i „Katowice”.

¹⁶ A. Grajewski, *Wygnanie*, s. 76.

(arcy)biskup Józef Gawlina¹⁷, nuncjusz apostolski w Niemczech arcybiskup Aloisius Muench¹⁸, przedstawiciele dyplomatyczni Francji akredytowani przy Stolicy Apostolskiej (Władimir d'Ormesson¹⁹) oraz rządu londyńskiego (Kazimierz Papée²⁰).

W jaki sposób wspomniane osoby pozyskiwały informacje o sytuacji w diecezji katowickiej? Jeden z kanałów wiódł przez Nancy (Francja), gdzie duszpaste-rzem polskim był pochodzący ze Śląska ks. Feliks Sołtysiak²¹. W korespondencji z Sekretariatem Stanu abp Gawlina wspominał go jako „jednego z pośredników między nim a duchowieństwem w Polsce”²².

Kontakty między tymi dwoma polskimi duchownymi były nawiązywane nie tylko drogą listowną – dochodziło również do bezpośrednich spotkań w czasie wizyt Protektora Wychodźstwa Polskiego we Francji²³. Być może w okresie wygnania biskupów katowickich kolejny kanał wiódł przez Karwinę, w której proboszczem był ks. Leopold Biłko²⁴. Już w 1946 r. ordynariusz katowicki w liście do biskupa Gawliny pisał:

Serdecznie ucieszyłem się listem z dnia 25 października. Tak przecież rzadko możliwa jest komunikacja. List swój wysyłam za pośrednictwem Prałata Leopolda Biłki, proboszcza w Karwinie, i proszę ewentualnie listy do mnie przesyłać na jego ręce z dopiskiem „dla Stanisława”. Szybko i dobrze²⁵.

¹⁷ Józef Gawlina (1892–1964), biskup połowy Wojska Polskiego (1933–1947), Protektor Wychodźstwa Polskiego (1949–1964).

¹⁸ Aloisius Muench (1889–1962), amerykański duchowny, biskup Fargo, (1935), wizytator (1949–1951) i nuncjusz apostolski (1951–1959) w Niemczech, abp „ad personam” (1950), kardynał (1959). Zmarł w Rzymie.

¹⁹ Władimir d'Ormesson (1888–1973), francuski dyplomata i pisarz, znawca stosunków międzynarodowych (jego ojciec również był dyplomata). Ambasador w Argentynie (1945), Chile (1946), Watykanie (1948–1956). Członek Akademii Francuskiej (1956). Publikował w głównych czasopiśmie francuskich („Le Figaro”, „Le Temps”). Przyjaciel Polski (*La Pologne, notre soeur*, Paris 1939), wróg komunizmu (*Le communisme, c'est la guerre*, Paris 1936).

²⁰ Kazimierz Papée (1889–1979), poseł w Czechosłowacji (1936–1939), ambasador rządu na uchodźstwie w Watykanie (1939–1958).

²¹ Feliks Sołtysiak (1902–1981), pochodził w Wielkopolski, administrator (1937) i proboszcz (1937) parafii Wszystkich Świętych w Górkach Wielkich. Więzień obozów Dachau i Gusen (1940–1945). Po II wojnie światowej duszpasterz polski w Nancy (1945). Przez cały czas pobytu we Francji utrzymywał kontakty z diecezją katowicką; kanonik honorowy w Katowicach, prałat (1974). Do kraju powrócił w 1978 r.

²² Città del Vaticano, Archivio Storico della Segreteria di Stato – Sezione per i Rapporti con gli Stati (ASRS), *Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari (AA.EE.SS.)*, Pio XII, parte I, Polonia, pos. 302 (dalej: ASRS, AA.EE.SS.), *Gawlina do Samoré*, Rzym, 23 I 1956, s. 85rv.

²³ Jak podaje Damian Bednarski, bp Gawlina kilkakrotnie (8–29 VIII 1954 r.; 25–28 V 1955 r.; 8–16 IX 1956 r.) przebywał we Francji w czasie wygnania biskupów katowickich (D. Bednarski, *Biskup Józef Gawlina jako opiekun Polaków na emigracji*, Katowice 2019, s. 354).

²⁴ Leopold Biłko (1892–1955), społecznik i historyk lokalny, ukończył seminarium w Widnawie (1915), dyrektor Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej i Żeńskiej w Poznaniu (1922), szambelan papieski (1934), proboszcz w Karwinie (1939). Więzień zakładu w Rawiczu oraz obozów w Buchenwaldzie, Mauthausen i Dachau, po wojnie powrócił do Karwiny.

²⁵ Archiwum Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Emigracyjnego, Polska 1. A–H: Stanisław Adamski (dalej: CODE), sygn. III-1341, *Adamski do Gawliny*, Katowice 25 XI 1946 r.

Po śmierci ks. Biłki (1955) w dalszym ciągu odbywała się korespondencja między ordynariuszem katowickim a Protektorem Wychodźstwa Polskiego, lecz nie ma pewności, za czym pośrednictwem²⁶.

Z abp. Gawliną korespondowali także (prawdopodobnie też *via* Francja, Niemcy czy Austria²⁷) księża: Franciszek Kuboszek²⁸, Józef Gawor²⁹ i Hilary Gwóźdź³⁰. Być może (choć brakuje potwierdzenia tego w aktach Sekretariatu Stanu) kolejnym informatorem (arcy)biskupa Józefa Gawliny był, również pochodzący z diecezji katowickiej, a po wojnie przebywający w Anglii, były kapelan wojskowy ks. Jan Brandys³¹, do którego listy z opisem sytuacji religijnej na Śląsku w okresie wygnania biskupów adresowali księża Wilhelm Kasperlik³² i wspomniany już Hilary Gwóźdź³³.

Jak już wspomniano, do osób informujących Watykan o sytuacji w diecezji katowickiej należał nuncjusz apostolski w Niemczech Aloisius Muench. Już pod koniec 1952 r. nawiązał z nim kontakt były *wikariusz generalny* Franciszek

²⁶ CODE, *Adamski do Klepacza*, Lipnica, 2 VIII 1955; *Adamski do Gawliny*, Lipnica, grudzień 1955; *Gawlina do Adamskiego*, Rzym, 21 XIII 1955; *Adamski do Gawliny*, Lipnica, 2 VI 1956; A. Dziurok, *Arcybiskup Józef Gawlina w świetle akt aparatu bezpieczeństwa PRL – rekoniesans archiwalny*, w: *Nieznane karty z życia biskupa Józefa Gawliny w świetle dokumentów*, red. J. Myszor, Katowice 2015, s. 110.

²⁷ Bednarski pisze o listach ks. Gawora wysyłanych do bp. Gawliny z Austrii, ale pierwszy z cytowanych listów pochodzi już z czasów (1957), kiedy rządy w diecezji na nowo objęli biskupi katowiccy – D. Bednarski, *Górnośląscy księża do arcybiskupa Józefa Gawliny o diecezji katowickiej i księdzu Janie Piskorzu (1956–1957)*, w: *Nieznane karty z życia biskupa Józefa Gawliny...*, s. 146–151.

²⁸ Franciszek Kuboszek (1901–1976), administrator (1938), a następnie proboszcz w Krzyżowicach (1939).

²⁹ Józef Gawor (1907–1981), więzień obozów w Dachau i Gusen. Po zakończeniu II wojny światowej prezes Diecezjalnego Związku Caritas (1949), redaktor „Gościa Niedzielnego” (1950), dyrektor Referatu Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej. Po wygnaniu biskupów zwolniony ze stanowiska (1953), wikariusz w parafii św. Mikołaja w Bielsku-Białej, potem w parafii św. Wojciecha w Mikołowie. Po powrocie biskupów katowickich ponownie mianowany redaktorem „Gościa Niedzielnego” (do 1974).

³⁰ Hilary Gwóźdź (1903–1984), ksiądz diecezji katowickiej (1928), notariusz (1930), kanclerz (1937) kurii biskupiej. W czasie II wojny światowej łącznik między kurią a wygnanymi biskupami, kanonik gremialny Kapituły Katedralnej (1947), szef wydawnictwa diecezjalnego przy Księgarni św. Jacka (1951), administrator w Strumieniu (1953). Po powrocie biskupów z wygnania przywrócony na poprzednio zajmowane stanowiska – D. Bednarski, *Górnośląscy księża...*, s. 132; tenże, *Korespondencja biskupów Juliusza Bienka i Józefa Gawliny (1956–1957)*, w: *Nieznane karty z życia biskupa Józefa Gawliny...*, s. 156.

³¹ Jan Brandys (1886–1970), śląski patriota, kapelan Wojska Polskiego, proboszcz parafii św. Barbary w Chorzowie, następca bp. Gawliny (1933), szef duszpasterstwa WP na Środkowym Wschodzie (1941–1942). Po zakończeniu II wojny światowej proboszcz parafii Devonia Road w Londynie (1947). Zmarł w Londynie.

³² Wilhelm Kasperlik (1873–1958), święcenia kapłańskie otrzymał w Ołomuńcu (1899), kanclerz generalnego wikariatu dla polskiej części Śląska Cieszyńskiego (1921), archidiakon Kapituły Katedralnej w Katowicach (1931), wikariusz generalny dla Śląska Cieszyńskiego (1945–1950). Do śmierci kapelan w klasztorze Sióstr Elżbietanek w Cieszynie. Bezgranicznie oddany biskupowi katowickiemu.

³³ A. Dziurok, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 84.

Woźnica (Wosnitza)³⁴. W prowadzonej korespondencji używał on (w sposób nieuprawniony, ale świadomie) papieru listowego z czasów wojny z nadrukiem „Franz Wosnitza fr. Generalvikar des Bistums Kattowitz”³⁵. Z pewnością zabieg ten miał spowodować, by przekazywane wiadomości spotkały się z należytyym zainteresowaniem dyplomaty watykańskiego w Niemczech (co też się stało, jak wynika z korespondencji abp. Muencha z Watykanem).

Z kolei księża Sołtysiak i Woźnica prowadzili korespondencję z pozostającymi w diecezji katowickiej duchownymi lojalnymi wobec wypędzonych biskupów. W korespondencji do Sekretariatu Stanu³⁶ padają nazwiska księży: Wilhelma Kasperlika, Józefa Schuberta³⁷, Michała Lewka³⁸, Adama Bieżanowskiego³⁹,

³⁴ Franciszek Woźnica (Wosnitza) (1902–1979), ksiądz diecezji katowickiej (1926), z przekonania Niemiec, lecz wiernie realizujący program duszpasterski biskupów katowickich, sekretarz diecezjalny Związku Młodzieży Niemieckiej (1933–1939), zwolennik Panta, otrzymał grupę II na tzw. volksliście. Wikariusz generalny ordynariatu w okresie po wypędzeniu biskupów z diecezji (1942–1945), w tym czasie starał się zabezpieczyć dobro Kościoła, co skutkowało jego konfliktem z władzami niemieckimi, bronił księży przed aresztowaniami czy wcieleniem do wojska. Zmuszony do opuszczenia kraju (1946). W Kolonii zajął się opieką nad Niemcami-wysiedleńcami. Mianowany prałatem (1951) i protonotariuszem apostolskim (1972). Do końca życia pozostał kapłanem diecezji katowickiej. W dalszej części opracowania używana będzie spolszczona wersja nazwiska: Woźnica.

³⁵ ASRS, AA.EE.SS, *Wosnitza do Muench*, Köln–Bayenthal, 21 I 1953, s. 380; *Muench do Tar dini*, Bad Godesberg, 23 I 1953, s. 379.

³⁶ ASRS, AA.EE.SS, *Gawlina do Samoré*, Rzym, 7 VI 1955, s. 169rv; L. Poggi, *Attività di progressisti nella diocesi di Katowice*, Roma, 11 VIII 1955, s. 260–261; *Gawlina do Samoré*, Rzym, 20 I 1956, s. 86; *Gawlina do Samoré*, Rzym, 23 I 1956, s. 85rv.

³⁷ Józef Schubert (1906–1973), substytut w Pawłowicach (1939–1940). Więzień obozów w Dachau i Mauthausen-Gusen (1940). Po zwolnieniu otrzymał zakaz publicznego sprawowania posługi kapłańskiej. Administrator parafii NMP Wspomożenia Wiernych w Wełnowcu (1945–1947) i parafii w Goduli (1947). Obrońca węzła małżeńskiego i wizytator Zgromadzeń i Zakonów Żeńskich. Prześladowany przez władze komunistyczne (1950), aresztowany pod zarzutem przymuszenia do praktyk religijnych (1955), w więzieniu przebywał przez kilka miesięcy. Kanonik honorowy Kapituły Katedralnej w Katowicach (1958).

³⁸ Michał Lewek (1878–1967), polski patriota, kierownik „Wydziału Kościelnego” w Katowicach (1920), proboszcz parafii Świętych Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach (1923). Uwieczony 12 IX 1939 r., a następnie zmuszony przez władze niemieckie do opuszczenia parafii i zamieszkania w Generalnym Gubernatorstwie. W latach 1941–1945 mieszkał u swojego przyjaciela, bp. częstochowskiego Teodora Kubiny. Zakazano mu wszelkich publicznych wystąpień w działalności duszpasterskiej, głoszenia kazań i odprawiania uroczystych mszy św. Po wojnie powrócił do Tarnowskich Gór. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia wspomagany przez wikariuszy-adiutorów (od 1951). W 1956 r. mianowany infułatem.

³⁹ Adam Bieżanowski (1910–1975), ksiądz diecezji katowickiej, w czasie II wojny światowej zmuszony do opuszczenia Śląska. Po wojnie dyrektor Caritasu okręgu katowickiego (6 III 1945). Zorganizował liczne punkty pomocy charytatywnej, misje dworcowe i kuchnie parafialne. Dyrektor diecezjalnego Związku Caritas (1 IX 1945), proboszcz parafii św. Antoniego w Rybniku (1950). Oskarżony o działalność antypaństwową. Po naciskach ze strony władz komunistycznych ówczesny wikariusz kapitulny ks. Piskorz skierował go do mało znaczącej parafii Ligota (pow. bielski). Od tej decyzji ks. Bieżanowski odwołał się do Watykanu. Czekając na rozstrzygnięcie sporu, został suspendowany (luty 1955). Ostatecznie przeniósł się do Ligoty w grudniu 1955 r. Po powrocie z wygnania bp Adamski odwołał suspensę. 16 I 1957 r. mianowany administratorem parafii Świętych Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach.

Franciszka Dobrowolskiego⁴⁰ (i jego siostry). Do przesyłanych do Niemiec i Francji listów dołączane były kopie artykułów z gazet kontrolowanych w owym czasie przez księży uległych wobec władz komunistycznych, tj. z „Gościa Niedzielnego”, „Caritas” i „Wrocławskiego Tygodnika Katolickiego”, w których opisywano działania oraz zamierzone przedsięwzięcia wikariuszy kapitulnych. Materiały te były następnie tłumaczone na język niemiecki (Woźnica) lub włoski (Gawlina). Innym informatorem ks. Feliksa Sołtysiaka (niewymienionym jednak w depeszach do Sekretariatu Stanu) była mieszkająca w Tarnowie Podgórnym k. Poznania jego krewna, Maria Stelmaszczyk, której udało się nawiązać bezpośredni kontakt z bp. Adamskim⁴¹.

Niestety nazwiska niektórych „naocznych świadków” wydarzeń ze Śląska oraz „kurierów” pozostają nieznane. Zarówno abp Gawlina, jak i ks. Woźnica wspominają o „innych księżach”⁴², „drodze pewnej”⁴³ czy „tajnych środkach”⁴⁴. Prawdopodobnie obaj duchowni obawiali się zdemaskowania osób przekazujących im informacje z Polski⁴⁵, zwłaszcza że tymi „nieznanymi” kanałami dostarczane były do Watykanu odpisy listów Kapituły Katedralnej w Katowicach, kierowanych do bp. Michała Klepacza z zarzutami przeciwko ks. Janowi Piskorzowi, oraz korespondencja z bp. Juliuszem Bienkiem (z 22 listopada 1955 r.).

Sprawy Kościoła w Polsce i szczególnie na Śląsku były również przedmiotem rozmów ambasadora francuskiego Władimira d’Ormessona z przedstawicielami Sekretariatu Stanu⁴⁶. Należy podkreślić, że francuscy dyplomaci z uwagą śledzili sytuację w diecezji katowickiej po II wojnie światowej⁴⁷, a kopie ich raportów (z Katowic, Krakowa czy Warszawy) były przekazywane do ambasady przy Watykanie. Jak wynika z opracowania sporządzonego na potrzeby Służby Bezpieczeństwa⁴⁸, ich informatorami mogli być francuscy księża przebywający w Polsce (ojciec Gauthier (?)) i Leon Maria Bégin, który w latach 1947–1961 mieszkał

⁴⁰ Franciszek Dobrowolski (1899–1964), ksiądz diecezji wrocławskiej (1923), inkardynowany do Katowic (1923), notariusz (1925), osobisty sekretarz biskupa śląskiego (od grudnia 1925), studiował w Instytucie Katolickim w Paryżu (1927–1928). Władzał biegle językami: niemieckim, francuskim, włoskim i angielskim. W 1947 r. oskarżony przez komunistów o sympatie proniemieckie. Administrator (1948) i proboszcz (1958) parafii w Łące, egzaminator prosynodalny (1952), cenzor (1957).

⁴¹ A. Grajewski, *Wygnanie*, s. 179.

⁴² ASRS, AA.EE.SS, *Gawlina do Samoré*, Rzym, 23 I 1956, s. 85rv.

⁴³ ASRS, AA.EE.SS, *Poggi do Ottaviani*, Rzym, 14 XII 1955, s. 253; *Gawlina do Samoré*, Rzym, 10 XII 1955, s. 254rv.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Być może wśród nich były osoby z Polski udające się do Rzymu – D. Bednarski, *Korespondencja biskupów...*, s. 157.

⁴⁶ ASRS, AA.EE.SS, [Ormesson], *Varsovie*, fin janvier 1954, s. 157; Centre des Archives diplomatiques du ministère des Affaires étrangères, Nantes, Ambassade de France à Rome (Saint-Siège) (dalej: Nantes), sygn. 576 PO 1/1323, *Ormesson do Schuman*, 11 VII 1952.

⁴⁷ M. Kłakus, *Dyplomaci francuscy przyglądają się sytuacji religijnej na Śląsku (1947-1956)* (w druku).

⁴⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. 01299/89, *Działalność Francuskiej Ambasady i Francuskich Konsulatów wśród kleru katolickiego w Polsce*, opracowanie Departamentu II KdsBP, b.d.; zob. też A. Dziurok, *Krucchoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec*

w Polsce⁴⁹), księży wyjeżdżający do pracy wśród wychodźstwa we Francji lub podejmujący studia w Seminarium Polskim w Paryżu, siostry francuskie z klasztorów w Warszawie i Łodzi, karmelitanki czy urszulanki z Krakowa, których odwiedzał miejscowy konsul, zakonnicy z zakonu Braci Szkolnych z Częstochowy. Podejrzewano też, że kontakt z konsulem w Krakowie utrzymują przedstawiciele lokalnej, znającej język francuski inteligencji. Adam Dziurok dodaje, że także bp Bieniek w czasie wygnania miał utrzymywać kontakty z „przedstawicielami państw kapitalistycznych w Polsce”⁵⁰. Czy jednak byli to dyplomaci francuscy? Z pewnością ambasada francuska przy Stolicy Apostolskiej była wiarygodnym źródłem informacji dla Sekretariatu Stanu, tym bardziej że jej radcą kanonicznym w czasie wygnania biskupów katowickich był dominikanin Joseph-Thomas Delos⁵¹, który znał osobiście bp. Czesława Kaczmarka⁵² w czasie, kiedy ten studiował w Lille. Warto dodać, że po 1945 r. trwały ożywione kontakty między Watykanem a Paryżem, których celem było zdobycie informacji na temat sytuacji religijnej w Polsce i ZSRS⁵³.

Informacje na temat sytuacji religijnej w Polsce i na Śląsku przekazywał ambasador rządu na wychodźstwie Kazimierz Papée⁵⁴. Sekretariat Stanu systematycznie otrzymywał również biuletyny ambasady zawierające informacje z kraju „Informazioni della Polonia” oraz francuskie i włoskie tłumaczenia listów pasterskich biskupów polskich. Jak przyznawał d’Ormesson w nocy z 28 grudnia 1955 r. przekazanej do Paryża: „Ambasador Papée czyni zabiegi w Sekretariacie Stanu w celu udzielenia poparcia biskupom polskim”⁵⁵.

Co zawierały przekazywane do Sekretariatu Stanu wiadomości? W korespondencji kierowanej do Watykanu znajdujemy informacje na temat sytuacji religijnej w diecezji katowickiej oraz opisy metod działań władz komunistycznych skierowanych przeciwko Kościołowi. Pisano o represjach, jakie dotknęły ks. Rudolfa

Kościół katolicki w latach 1945–1956 w województwie śląskim/katowickim, Katowice 2012, s. 615.

⁴⁹ M. Brudzisz, *Francuz – o. Leon Maria Bégin duszpasterzem Polaków we Francji*, „Studia Polonijne” 2008, nr 29, s. 153–178.

⁵⁰ A. Dziurok, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 61–85.

⁵¹ Joseph-Thomas Delos OP (1891–1974), profesor prawa i socjologii na Uniwersytecie Katolickim w Lille (1924–1940), Uniwersytecie Laval (Kanada) oraz w Nowym Jorku (1941–1945), doradca kanoniczny ambasady francuskiej przy Stolicy Apostolskiej (1945–1968).

⁵² Czesław Kaczmarek (1895–1963), biskup kielecki (1938–1963), aresztowany (1951) i skazany na 12 lat więzienia przez władze komunistyczne. W 1957 r. powrócił do Kielc. Zob. też Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, *Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej* (dalej: IPMS), sygn. A 44/49/22, *Papée do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Londynie*, Paryż, 23 IX 1953.

⁵³ Nantes, sygn. 576PO/1/1188, *Guerin do Chauvel*, Rome, 19 II 1945; tamże, *Samoré do Brouillet*, Vatican, 15 IX 1954; *Brouillet do Mendes*, Rome, 18 IX 1954; tamże, sygn. 576 PO 1/1323.

⁵⁴ IPMS, sygn. A 44/122/38, Papée, *Rozmowa z mons. Samoré*, Rome, 18 II 1955; J. Żaryn, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie*, Warszawa 1998, s. 47–49, 58, 68, 132–133, 188.

⁵⁵ Nantes, sygn. 576PO/1/1324, *Ormesson do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych*, Rome, 28 XII 1955.

Adamczyka⁵⁶, Karola Pilawę⁵⁷ i Józefa Schuberta, skazanych na karę więzienia. Podkreślano jednak, że pomimo podejmowanych przez władze komunistyczne zabiegów mieszkańcy Śląska pozostali wierni Kościołowi. Miał o tym świadczyć liczny ich udział (pomimo stosowanych utrudnień) w pielgrzymkach piekarskich, organizowanych rekolekcjach czy nabożeństwach parafialnych⁵⁸. W listach adresowanych do abp. Gawliny i ks. Woźnicy księża katowiccy opisywali okoliczności wygnania biskupów katowickich. Już w grudniu 1952 r. ks. Bieżanowski informował byłego wikariusza generalnego diecezji rezydującego w Niemczech:

Na pewno interesuje ks. Prałata, co porabia Stanisław [Adamski]. Otóż przeniósł się do poznańskiego, do Szamotuł, gdzie siedzi sobie u jakichś siostrzyczek. Chętnie podałbym adres Julka [Bieńka] i Herberta [Bednorza], ale wyjechali z Krakowa i na razie nie mam adresu. Stefan [Wyszyński] uszanował wybór – toteż spokojnie...⁵⁹

W przesyłanej korespondencji podkreślano zbieżność nazwisk pierwszego wikariusza kapitulnego oraz biskupa koadiutora, dając tym samym do zrozumienia, że mogło być to celowe działanie władz partyjno-państwowych.

Wikariusze kapitulni byli przedstawiani jako ludzie bez honoru, o cechach charakteru pozwalających pełnić powierzone im stanowiska. W opinii abp. Józefa Gawliny ks. Filip Bednorz był człowiekiem „niebezpiecznym, o słabym charakterze, znany z «okazyjnej» współpracy z Niemcami, lekceważony przez miejscowe duchowieństwo i wiernych”⁶⁰. Ks. Jan Piskorz określany był w depeszy d’Ormessona jako „prostak, co powodowało żale członków Kapituły”⁶¹.

W szczególnie negatywnym świetle prezentowano drugiego wikariusza kapitulnego, Piskorza. Oskarżano go o działania na szkodę diecezji (wyprzedaż mienia kościelnego), a represje z jego strony miały dotknąć zarządu i alumnów Śląskiego Seminarium Duchownego. Miał on otaczać się księżmi młodymi i lękliwymi, a prześladować (m.in. zmuszając do zmiany parafii) księży doświadczonych

⁵⁶ Rudolf Adamczyk (1905–1980), doktorat z teologii w Rzymie (1930) oraz z prawa kanonicznego (1932). Od 1940 r. pełnił obowiązki radcy kurialnego. W 1941 r. wysiedlony przez Gestapo do Krakowa. Budowniczy parafii Chrystusa Króla w Katowicach, a od 7 X 1946 r. administrator parafii katedralnej i zastępca wikariusza generalnego w zakresie administracji ogólnej diecezji katowickiej oraz spraw duchowych (1947). 21 X 1951 r. aresztowany przez UB i osadzony w więzieniu w Katowicach. Oskarżony o szpiegostwo na rzecz Stanów Zjednoczonych, kontakty z bp. Kaczmarem i malwersacje przy budowie katedry, w latach 1952–1955 przebywał w wojskowym więzieniu śledczym Warszawa-Mokotów. 15 I 1955 r. zwolniony bez procesu. Śledztwo umorzono w 1956 r.

⁵⁷ Karol Pilawa (1904–1987), proboszcz w Krzyżkowicach (1937), członek Powiatowej Rady Narodowej w Rybniku jako przedstawiciel duchowieństwa (1945). Aresztowany przez UB pod zarzutem współpracy „z nielegalną organizacją typu endeckiego” (1948). Skazany na karę 12 lat więzienia. Zwolniony w 1955 r. Dziekan dekanatu pszowskiego (1957).

⁵⁸ ASRS, AA.EE.SS, Franz Wosnitzer, *Ein „regierungsbischof“ für das Bistum Kattowitz*, b.d., s. 286–288.

⁵⁹ ASRS, AA.EE.SS, *Muench do Tardini*, Bad Godesberg, 23 I 1953, s. 379; *Wosnitzer do Muench*, Köln–Bayenthal, 21 I 1953, s. 380.

⁶⁰ ASRS, AA.EE.SS, Poggi, *Circa situazione della diocesi di Katowice*, Vaticano, 29 XI 1952, s. 381.

⁶¹ ASRS, AA.EE.SS, [Ormesson], *Varsovie*, fin janvier 1954, s. 157.

i lojalnych wobec biskupów katowickich. Jego działania miały doprowadzić do pogorszenia lub utraty zdrowia księży Karola Skupina⁶² czy Karola Kasperlika⁶³. Drugi wikariusz kapitulny miał być bojkotowany i izolowany przez miejscowe duchowieństwo. Przeciwno decyzjom personalnym władz protestowali księża katowiccy, wśród których prym wiedli ks. Michał Lewek oraz ks. Franciszek Dobrowolski. Pierwszy z nich pomimo podeszłego wieku cieszył się największym autorytetem wśród miejscowego kleru⁶⁴. Nieprzypadkowo bp Bieniek w liście do abp. Gawliny wnioskował o nadanie mu tytułu infulata⁶⁵.

Informatorzy Stolicy Apostolskiej podkreślali, że działania wikariuszy kapitulnych w diecezji katowickiej wpisują się w ogólnopolski program władz komunistycznych, zmierzający do utworzenia Kościoła narodowego, niezależnego od władzy w Rzymie⁶⁶. Podkreślano ich przynależność do ruchu „postępowych katolików”, wykonujących polecenia władz komunistycznych. O tej postawie świadczyła obecność ministra Antoniego Bidy⁶⁷ na uroczystościach kościelnych w Katowicach. „Księża postępowi” mieli wywodzić się głównie z byłego zaboru austriackiego. W opinii informatorów abp. Gawliny szczególną aktywnością na terenie diecezji katowickiej mieli się odznaczać księża Roman Szemraj⁶⁸ oraz Zygmunt Czechowicz⁶⁹. W depešach do Watykanu cytowano słowa tego ostatniego:

duchowieństwo jest całkowicie posłuszne Stolicy Apostolskiej w sprawach wiary, moralności i jurysdykcji kościelnej; ale zachowuje swoją wolność na polu polityczno-społecznym; dodał, że dla budowy socjalistycznej Polski trzeba aktywnie współpracować z rządem Warszawy⁷⁰.

Szczególnie ostre słowa pod adresem księży sprzyjających władzy komunistycznej w Polsce padały z ust abp. Gawliny, który oceniał, że kierują nimi „chciwość, problemy z alkoholem i niemoralne prowadzenie”⁷¹.

⁶² Karol Skupin (1889–1974), proboszcz w Kończycach (1924–1927), notariusz Kurii Diecezjalnej (1927), oficjał Sądu Biskupiego (1930), tajny szambelan (1931), kanonik Kapituły Katedralnej (1959 archidiakon). W czasie wojny aresztowany wraz z bp. Adamskim (1941). Wikariusz generalny (od 7 XI 1952 r.) – z powodu sprzeciwu władz nie zdołał objąć tego urzędu.

⁶³ Karol Kasperlik (1885–1964), święcenia kapłańskie otrzymał w Widnawie (1909), proboszcz w parafii św. Mikołaja w Bielsku (1932). Dziekan dekanatu bielskiego, wizytator nauki religii, kanonik honorowy (1947), członek ruchu księży patriotów (1953); ASRS, AA.EE.SS, *Poggi do Ottaviani*, Roma, 14 XII 1955, s. 253; *Gawlina do Samoré*, Roma, 10 XII 1955, s. 254rv.

⁶⁴ ASRS, AA.EE.SS, *Gawlina do Samoré*, Roma, 20 I 1956, s. 86.

⁶⁵ ASRS, AA.EE.SS, *Gawlina do Samoré*, Roma, 10 XII 1955, s. 254rv.

⁶⁶ ASRS, AA.EE.SS, *Gawlina do Samoré*, Rzym, 23 I 1956, s. 85rv.

⁶⁷ Antoni Bida (1897–1980), polski komunista, dyrektor Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (1949–1950), dyrektor Urzędu ds. Wyznań (1950–1954).

⁶⁸ Roman Szemraj (1904–1987), ksiądz diecezji sandomierskiej (1938), kapelan WP, dziekan generalny WP (1950–1964), członek prezydium Głównej Komisji Księży przy ZBoWiD, jawnie popierał politykę władz wobec Kościoła w Polsce.

⁶⁹ Zygmunt Czechowicz (1908–1989), ksiądz diecezji częstochowskiej, zastępca przewodniczącego zarządu Okręgowej Komisji Księży w Katowicach (1950–1955).

⁷⁰ ASRS, AA.EE.SS, *Poggi, Attivita di progressisti nella diocesi di Katowice*, Roma, 11 VIII 1955, s. 260-261.

⁷¹ ASRS, AA.EE.SS, *Poggi do Ottaviani*, Roma, 14 XII 1955, s. 253; *Gawlina do Samoré*, Roma, 10 XII 1955, s. 254rv.

Działaniami podejmowanymi przez ks. Jana Piskorza, mającymi przyspieszyć proces tworzenia niezależnych od Watykanu struktur kościelnych w Polsce, miały być: (1) zwołanie synodu oraz (2) poświęcenie katedry w Katowicach⁷². Celem pierwszego z nich było skłonienie duchowieństwa do bliższej współpracy z komunistami⁷³, drugie miało służyć „przekonaniu” zaproszonych na tę uroczystość katolików z państw zachodnich o istniejącej w Polsce wolności wyznania i zgodnej współpracy między duchowieństwem i władzą komunistyczną⁷⁴. Jak wynika z dokumentów pochodzących z archiwum spraw zagranicznych Francji, również ambasador francuski przy Stolicy Apostolskiej wielokrotnie w rozmowach z Sekretariatem Stanu poruszał problem „księży postępowych” w Polsce, zwłaszcza że grupie PAX udało się nawiązać w latach pięćdziesiątych kontakty z „katolikami postępowymi” we Francji⁷⁵.

Podjęte przez Watykan działania zakazujące zwołania synodu diecezjalnego („Oświadczenie” z 9 maja 1955 r.)⁷⁶ sprawiły nie tylko, jak relacjonował abp Gawlina, że wikariusz kapitulny „stracił grunt pod nogami”, lecz spowodowały zmianę w postawie bp. Michała Klepacza, który „stanął po stronie duchowieństwa”⁷⁷. Zdanie Protektora Wychodźstwa Polskiego o bp. Klepaczu nie odbiegało od watykańskiej opinii na jego temat. W Sekretariacie Stanu uważano go za słabego przywódcę⁷⁸, lecz doskonałego księdza, całkowicie świadomego swych obowiązków i zobowiązań wobec Kościoła⁷⁹. Nieprzypadkowo więc ks. Poggi⁸⁰ w liście skierowanym do Sekretarza Kongregacji Konsystorialnej kard. Adeodata Piazzę⁸¹, wyjaśniając trudną sytuację Episkopatu Polski w czasie nieobecności prymasa, sugerował:

Zarówno biskup łódzki, jak i pozostali prałaci, odczuliby szczególną ulgę, gdyby upewnili się, że Stolica Apostolska śledzi ich działalność ze szczególną uwagą, zna i docenia ich gorliwość i stara się pomagać im w tym, co najlepsze⁸².

⁷² Decyzja o poświęceniu katedry przez bp. Golińskiego spotkała się z bardzo krytyczną oceną Sekretariatu Stanu (S. Wyszynski, *Pro memoria*, t. 4: 1956-1957, Warszawa 2020, s. 233).

⁷³ ASRS, AA.EE.SS, *Poggi do Ciriaci*, Roma, 3 IV 1955, s. 177-179.

⁷⁴ Ibidem, *Poggi do Ottaviani*, Roma, 14 XII 1955, s. 253; *Gawlina do Samoré*, Roma, 10 XII 1955, s. 254rv.

⁷⁵ Nantes, sygn. 576PO/1/1323, *Ormesson do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych*, Rome, 5 VII 1955; *Ormesson do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych*, Rome, 2 XII 1955; P.H. Kosicki, *Personalizm po polsku. Francuskie korzenie polskiej inteligencji katolickiej*, Warszawa 2016.

⁷⁶ Zob. załącznik 1.

⁷⁷ ASRS, AA.EE.SS, *Gawlina do Samoré*, Rzym, 7 VI 1955, s. 169rv.

⁷⁸ Świadczy o tym stanowcza ocena jego postawy wobec ks. Piskorza wyrażona przez prosekretarza Stanu ks. Domenica Tardiniego w czasie spotkania z prymasem Wyszynskim w Rzymie 15 V 1957 r. (S. Wyszynski, *Pro memoria...*, s. 23).

⁷⁹ Nantes, sygn. 576 PO 1/1323, *Ormesson do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych*, Rome, 12 I 1954.

⁸⁰ Luigi Poggi (1917–2010), święcenia kapłańskie (1940), dyplomata watykański w Sekretariacie Stanu (od 1945), arcybiskup (1965), kardynał (1994).

⁸¹ Adeodato Giovanni Piazza O.C.D. (1884–1957), arcybiskup Benevento (1930), patriarcha Wenecji (1935), kardynał (1937), Sekretarz Świętej Kongregacji Konsystorialnej (1948).

⁸² ASRS, AA.EE.SS, *Poggi do Piazza*, Vaticano, 19 IV 1956.

Jak już wspomniano, wygnanie rządców diecezji nie przerwało korespondencji między biskupami Stanisławem Adamski i Józefem Gawliną. W pismach kierowanych przez Opiekuna Emigracji do Sekretariatu Stanu brak jednak śladu tych kontaktów w archiwum watykańskim⁸³. Być może abp Gawlina dzielił się tymi informacjami w czasie prywatnych przyjęć, na które był zapraszany przez pracowników Sekretariatu Stanu?⁸⁴

Informacje pochodzące od bp. Adamskiego z pewnością uzasadniały krytyczną ocenę sytuacji religijnej w Polsce pod rządami komunistów. 11 stycznia 1956 r. przekazano Protektorowi Wychodźstwa Polskiego list z Lipnicy, w którym zrezygnowany i przygnębiony sytuacją biskup pisał:

Przebywam obecnie w Lipnicy, małej wiosce powiatu szamotulskiego, w którym się urodziłem, i pewnie tutaj, skończywszy 80. rok życia, dojdę do kresu mojej wędrówki życiowej, o ile Pan Bóg nie zarządzi inaczej. „Fiat voluntas Ejus”⁸⁵.

W archiwum Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa emigracyjnego w Rzymie zachowała się również kopia przygotowanego w Lipnicy 2 VIII 1955 r. siedmionastoronicowego memoriału ordynariusza katowickiego do sekretarza Konferencji Episkopatu Polski, w którym to padały, wcześniej już wymienione, oskarżenia nie tylko pod adresem wikariusza kapitulnego, ale też bp. Michała Klepacza:

Nie mogę też nie wyrazić zdziwienia nad opinią Kancelarii Prymasowskiej, iż ks. inf. Piskorz posiada większe uprawnienia aniżeli zwykły Wikariusz Kapitulny, tzn. że posiada wszystkie prawa Biskupa Ordynariusza z wyjątkiem praw wynikających ze sakry biskupiej. Ta opinia spowodowała, że ks. Piskorz nadużywa praw biskupich, o czym wyżej pisałem. Na tej podstawie przypisywał on sobie też prawo do zwołania synodu. A zdziwiło mnie jeszcze więcej pismo Waszej Eksce[elencji] odczytane na konferencji dziekanów w połowie czerwca, a które miało stwierdzać prawo ks. Piskorza do zwołania Synodu i to jeszcze po dekrete Stolicy Apostolskiej, zakazującym Synodu. Duchowieństwo z oburzeniem doniosło mi o tym. W związku z tym oświadczam, że z praw Biskupa Ordynariusza, które mi przysługują *de iuro divino*, nigdy nie zrezygnowałem, a Stolica Apostolska, która jedynie może mnie pozbawić mojego urzędu, nie odebrała mi żadnych praw. Nie mam też na razie zamiaru zrezygnować ze swego urzędu przed porozumieniem się z Ojcem Św. Ponieważ chodzi tu o sprawę zasadniczą, proszę uprzejmie Waszą Eksce[elencję] o odpowiednie poinformowanie ks. Inf. Piskorza o jego właściwych kompetencjach oraz

⁸³ Podobne wątpliwości dotyczą przechowywanego we wspomnianym archiwum „Memoriału o stosunku Piskorza do Seminarium w Krakowie” z 14 IX 1956 r., skierowanego do bp. Klepacza, w którym to ówczesny rektor Jerzy Stroba (za wiedzą i zgodą bp. Adamskiego, o czym świadczy podpis biskupa, „że wszystko się zgadza”), pisząc o represjach wikariusza kapitulnego w stosunku do zarządu i alumnów Śląskiego Seminarium, prezentował kulisy konfliktu, jakim była próba podporządkowania uczelni „katolikom postępowym” – CODE, *Stroba do Klepacza*, Kraków, 14 IX 1956.

⁸⁴ *Notatka z 13 II 1954*, w: J. Gawlina, *Dziennik Protektora Wychodźstwa Polskiego (1945-1959)*, red. D. Bednarski (w opracowaniu).

⁸⁵ CODE, *Adamski do Gawliny*, Lipnica, grudzień 1955.

o przesłanie mi odpisu tegoż pisma. Jeżeli zaś Wasza Eksc[elencja] uważa z jakichkolwiek powodów, że takiego pisma do ks. Inf. Piskorza wystosować nie może, proszę uprzejmie o powiadomienie mnie o tym. Wtedy udam się sam wprost do Ojca św. z prośbą o wydanie orzeczenia⁸⁶.

Prawdopodobniej jednak ten „Memoriał” trafił do Rzymu z rocznym opóźnieniem wraz z listem ks. Franciszka Kuboszka⁸⁷.

Arcybiskup Józef Gawlina nie tylko przekazywał pozyskane informacje na temat sytuacji w diecezji katowickiej, ale również sugerował watykańskiemu Sekretariatowi Stanu podjęcie konkretnych działań, mających „uzdrowić” sytuację w diecezji katowickiej, a nawet w całym Kościele w Polsce. „Oświadczenie” z 9 maja 1955 r. stanowiło dla niego pierwszy etap w walce z „katolikami postępowymi” w ojczyźnie. Kilka dni później Protektor Wychodźstwa Polskiego zaproponował Piusowi XII „uznanie wspomnianego Wikariusza Kapituły narzuconego przez rząd komunistyczny za bezprawne, a środki, które podjął w odniesieniu do zarządzania diecezją, pozbawione jakiegokolwiek wartości prawnej”⁸⁸ i mianowanie na jego miejsce Administratora Apostolskiego. Kto miał, w opinii abp. Gawliny, zastąpić ks. Piskorza? Wprawdzie wymienia on trzech potencjalnych kandydatów (księża: Rudolf Adamczyk, Hilary Gwóźdź i Karol Skupin), lecz za najodpowiedniejszego uznaje trzeciego z wymienionych, ks. Karola Skupina. Za tą nominacją przemawiać miało całkowite zaufanie, jakim obdarzył tego kapłana bp Stanisław Adamski⁸⁹. Propozycja Protektora Wychodźstwa Polskiego wprawiła jednak w zakłopotanie Sekretariat Stanu. Wątpiono, w świetle dekretu o obsadzie stanowisk kościelnych z 9 lutego 1953 r., w możliwość uzyskania zgody władz komunistycznych. Ewentualną odmowę odebrano by jako porażkę Stolicy Apostolskiej. Ponadto działania te mogłyby pogorszyć sytuację religijną w Polsce. Dyplomata watykański ks. Poggi sugerował, że lepszym rozwiązaniem byłoby skierowanie do duchowieństwa i wiernych specjalnego „Monitum” przestrzegającego przed działalnością „księży postępowych”⁹⁰. Tak też się stało. Miesiąc później (28 czerwca 1955 r.) Watykan potępił manifest programowy przywódcy PAX Bolesława Piaseckiego⁹¹ „Zagadnienia istotne” oraz tygodnik „Dziś i Jutro”.

⁸⁶ CODE, *Adamski do Klepacza*, Lipnica, 2 VIII 1955.

⁸⁷ D. Bednarski, *Górnośląscy księża...*, s. 142.

⁸⁸ ASRS, AA.EE.SS, *Gawlina do Piusa XII*, b.d., s. 357-358; Poggi, *Circa proposita di nominale un Amministratore Apostolico per la diocesi di Katowice*, Roma, 21 V 1955, s. 256rv.

⁸⁹ Już w 1934 r. był on głównym kandydatem bp. Adamskiego na urząd biskupa pomocniczego. Wyborowi temu sprzeciwił się prymas Polski August Hlond. Tuż przed opuszczeniem diecezji katowickiej, 7 XI 1952 r., bp Adamski mianował ks. Skupina wikariuszem generalnym diecezji – M. Klakus, *Prymas Polski August Hlond o kandydatach na urząd pierwszego biskupa pomocniczego w Katowicach (1934)*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 53,1 (2020), s. 63-73; J. Myszor, *Historia diecezji...*, s. 111; J. Żurek, *Ruch „księży patriotów”...*, s. 197, 200).

⁹⁰ ASRS, AA.EE.SS, *Gawlina do Piusa XII*, b.d., s. 357-358; Poggi, *Circa proposita...*, s. 256rv.

⁹¹ Bolesław Piasecki (1915–1979), polityk, założyciel tygodnika „Dziś i Jutro” (1945), współzałożyciel i przewodniczący PAX (1952–1979). Opowiadał się za współpracą katolików z komunistami w Polsce. Watykan potępił jego tezy (1955).

Warto dodać, że znaczący wpływ na umieszczenie powyższych pozycji na indeksie miał abp Gawlina⁹². Jesienią 1955 r. podjął on próbę przekonania Sekretariatu Stanu do podjęcia zdecydowanej akcji przeciwko „katolikom postępowym” w Polsce. W piśmie do abp. Antonia Samorégo⁹³ przytoczył słowa z listu otrzymanego od bp. Bieńka: „Duchowieństwo oczekuje ekskomuniki «postępowych katolików»”⁹⁴. Przebywający na wygnaniu biskup pomocniczy diecezji katowickiej był przekonany o sile polskiego katolicyzmu i jego związków z Watykanem. Przewidywał, że taka decyzja Stolicy Apostolskiej przekreśliłaby szanse komunistów na spowodowanie rozłamu w Kościele, a z „katolików postępowych” pozostałaby tylko niewielka, mało znacząca społeczność⁹⁵. Czy diagnoza biskupów Bieńka i Gawliny była słuszna? Jak pisze Jan Żaryn, choć społeczeństwo pozostało katolickie, to jednak wśród wiernych panowały „spustoszenie moralne”, „zniechęcenie i bierność”, których przyczyną były działania represyjne władz⁹⁶.

Informacje przekazywane „drogą nieoficjalną” stanowiły dla Watykanu cenne źródło wiedzy na temat sytuacji religijnej na Śląsku (ale też w całej Polsce). Opracowania ks. Franciszka Woźnicy były czytane „z dużym zainteresowaniem”⁹⁷. Ks. Luigi Poggi zapewniał abp. Gawlinę, że przesyłane relacje trafiają do najważniejszych osób w Watykanie⁹⁸.

Warto wspomnieć, że również Watykan przysyłał za pośrednictwem zaufanych abp. Gawliny wiadomości do Polski. W ten sposób „Oświadczenie” (z 9 maja 1955 r.) zostało przekazane nie tylko duchowieństwu katowickiemu, ale także bp. Klepaczowi i księżom we Wrocławiu⁹⁹. O tym, jak wielkim zaufaniem w pierwszej połowie 1956 r. darzył papież abp. Gawlinę jako pośrednika między Watykanem a polskim duchowieństwem, świadczy fakt, że w owym czasie ks. Poggi zapewniał kard. Piazzę o posiadanych przez Sekretariat Stanu bezpiecznych możliwościach przesyłania listów do Polski¹⁰⁰.

W tym miejscu warto jednak dodać, że nie wszystkie wiadomości przekazywane przez abp. Gawlinę odpowiadały prawdzie. W marcu 1953 r. zaalarmował on Sekretariat Stanu o śmierci bp. Stanisława Adamskiego w więzieniu w Warszawie.

⁹² P. Raina, *Piasecki na indeksie watykańskim. Geneza sprawy*, Warszawa 2002, s. 23-26, 40-42.

⁹³ Antonio Samorè (1905–1983), w latach 1932–1938 na placówce dyplomatycznej na Litwie, następnie w Berlinie, w latach 1938–1947 współpracownik Domenico Tardiniego, sekretarz (1953–1967) i prefekt (1967–1968) Kongregacji Spraw Nadzwyczajnych Kościoła, kardynał (1967), prefekt Kongregacji Dyscypliny Sakramentów (1968–1974), archiwista i bibliotekarz watykański od 1974 r.

⁹⁴ ASRS, AA.EE.SS, *Poggi do Ottaviani*, Roma, 14 XII 1955, s. 253; *Gawlina do Samoré*, Roma, 10 XII 1955, s. 254rv; Franz Wosnitza, *Ein „regierungsbischof”...*, s. 288.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ J. Żaryn, *Dzieje...*, s. 155–156.

⁹⁷ ASRS, AA.EE.SS, *Muench do Tardini*, Bad Godesberg, 23 I 1953, s. 379; *Poggi do Muench*, Rome, 4 II 1953, s. 376.

⁹⁸ ASRS, AA.EE.SS, *Poggi do Gawlina*, Rome, 15 VI 1955, s. 165.

⁹⁹ ASRS, AA.EE.SS, *Gawlina do Samoré*, Rzym, 7 VI 1955, s. 169rv; *Poggi do Ciriaci*, Rzym, 15 VI 1955, s. 167rv.

¹⁰⁰ ASRS, AA.EE.SS, *Poggi do Piazza*, Vaticano, 19 IV 1956, s. 69–71.

Zapewnił nawet, że w intencji zmarłego ordynariusza katowickiego odprawił w polskim kościele w Rzymie specjalne nabożeństwo¹⁰¹. Prawdopodobnie źródłem tej wiadomości byli informatorzy związani z Radiem Wolna Europa, na falach którego abp. Gawlina prowadził pogadanki religijne¹⁰². Również kanały przekazu korespondencji na linii Polska–Watykan nie były całkowicie wolne od inwigilacji służb bezpieczeństwa, której udało się przejąć część tych listów¹⁰³.

Oczywiście w czasie wygnania biskupów katowickich prowadzona była także korespondencja oficjalna Watykanu z Polską¹⁰⁴. Sekretariat Stanu (jak przyznał Tardini¹⁰⁵ w rozmowie z d'Ormessonem) był jednak świadomy jej nielegalnej kontroli ze strony polskich komunistów¹⁰⁶.

W sprawie wydarzeń na Śląsku oficjalna korespondencja zaczęła docierać do Watykanu po odrzuceniu przez Stolicę Apostolską możliwości zwołania synodu przez wikariusza kapitulnego w 1955 r. Wtedy to kard. Piazza nakazał bp. Klepaczowi przeprowadzenie dochodzenia i „ukaranie winnych” sytuacji w Kościele na Śląsku. Zarówno sekretarz Konferencji Episkopatu Polski, jak i ks. Piskorz w listach kierowanych do Rzymu starali się przedstawić sytuację w diecezji oraz zasadność podjętych działań (zob. załączniki)¹⁰⁷. Zdając sobie sprawę z braku poszanowania tajemnicy korespondencji ze strony władz w Warszawie, ale także w świetle pozyskanych drogą nieoficjalną informacji na temat sytuacji religijnej na Śląsku, członkowie Sekretariatu Stanu mieli świadomość, że tłumaczenia bp. Klepacza nie odzwierciedlały wiernie obrazu sytuacji w tej diecezji. Wątpliwości budził przedstawiony przez sekretarza Konferencji Episkopatu Polski sposób wyboru ks. Jana Piskorza na wikariusza kapitulnego. W Watykanie zadawano pytania o przyczyny wyboru księdza „obcego dla kapituły, a nawet dla samej diecezji”¹⁰⁸. Ponadto tłumaczenia bp. Klepacza oraz ks. Piskorza różniły się w wielu miejscach. Nie było więc możliwe, jak zauważył kard. Piazza w nocy do prosekretarza Stanu ks. Tardiniego, sprecyzowanie, „w jakim stopniu

¹⁰¹ ASRS, AA.EE.SS, Poggi, *Circa diocesi di Katowice*, Roma, 25 III 1953.

¹⁰² Andrzej Grajewski *Wygnanie*, s. 177) sugeruje celowe użycie fortelu przez bp. Gawlinę, który podając informację o śmierci bp. Adamskiego, miałby dążyć do sprowokowania władz w Polsce.

¹⁰³ Tamże, s. 179, 186, 190; A. Dziurok, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 69, 76; tenże, *Krucytoizacja...*, s. 615.

¹⁰⁴ Nantes, sygn. 576 PO 1/1323, *Ormesson do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych*, Rome, 12 I 1954.

¹⁰⁵ Domenico Tardini (1888–1961), substytut w Sekretariacie Stanu (1935–1937), sekretarz Kongregacji Spraw Nadzwyczajnych Kościoła (1937–1952), sekretarz ds. relacji z państwami w Sekretariacie Stanu (1952–1958), sekretarz stanu i kardynał (1958), arcybiskup tytularny (1958), archiprezbiter bazyliki św. Piotra w Watykanie (1959).

¹⁰⁶ Nantes, sygn. 576 PO 1/1323, *Ormesson do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych*, Rome, 12 I 1954.

¹⁰⁷ ASRS, AA.EE.SS, *Cinaci do Piskorza*, Rzym, 9 V 1955, s. 163; *Piazza do Klepacza*, Rzym, 18 XI 1955, s. 43; *Klepacz do Piazza*, Warszawa, 23 XII 1955, s. 60-62; *Piskorz do Piazza*, Stalino-
gród, 11 II 1956, s. 52-55; *Piazza do Klepacza*, Rzym, 25 IV 1956, s. 29-30.

¹⁰⁸ ASRS, AA.EE.SS, *Poggi do Piazza*, Vaticano, 19 IV 1956, s. 69-71.

informacje te odpowiadają rzeczywistości”¹⁰⁹. Postanowiono zatem nie odpowiadać na sugestie i prośby zawarte w listach wikariusza kapitulnego z Katowic (zob. załączniki 4 i 5)¹¹⁰.

Dla Watykanu największy problem związany z działalnością wikariuszy kapitulnych w Katowicach dotyczył zakresu ich władzy, zwłaszcza wobec próby zwołania synodu. Prymas Polski posiadał specjalne uprawnienia *facultates specialissime*¹¹¹ nadane mu przez Stolicę Apostolską, czyniące go właściwie legatem papieskim. Część z nich była przyznana na piśmie (*In scripts*), część ustnie (*viva voce*). Wśród tych uprawnień specjalnych przyznanych Wyszyńskiemu jako przewodniczącemu Konferencji Episkopatu Polski, jak przyznał Poggi, było zezwolenie na „zwoływanie synodów”¹¹². Jak wynika z analizy przygotowanej przez ks. Poggię¹¹³ 29 listopada 1952 r., po wypędzeniu biskupów katowickich papież oczekiwał rychłego (na początku grudnia) przyjazdu prymasa Polski, który mógłby przedstawić okoliczności tych wydarzeń¹¹⁴. Z pewnością nieprzypadkowo 30 listopada tegoż roku Pius XII poinformował prymasa o nominacji kardynalskiej. Niestety przyjazdowi Wyszyńskiego do Rzymu sprzeciwiły się władze komunistyczne. Sekretariat Stanu pomimo niepokojących informacji docierających do niego drogą nieoficjalną podejmował działania z wielką ostrożnością. Przyznawano, że „w sprawie wyboru ks. Piskorza nic nie jest pewne (...) dotąd nic konkretnego nie jest znane i dlatego nie wydaje się możliwe wymyślenie jakichkolwiek środków”¹¹⁵. Sprawę komplikowało zapewnienie Piskorza, który w liście do kard. Piazzę (zob. załącznik 4) informował Świętą Kongregację Konsystorialną o nadanych mu przez bp. Klepacza prawach przysługujących biskupowi ordynariuszowi¹¹⁶. Również abp Gawlina, pisząc o reakcjach duchowieństwa na próby zwołania synodu w Katowicach, nie negował prawa do tych działań przyznanych przez bp. Klepacza¹¹⁷.

Nieprzypadkowo więc Sekretariat Stanu sugerował Świętej Kongregacji Konsystorialnej, by w dokumencie zakazującym zwoływania synodu zaznaczyła, że obowiązuje to nawet wtedy, gdyby były przyznane specjalne delegacje co do zwoływania synodów przez Klepacza:

¹⁰⁹ ASRS, AA.EE.SS, *Piazza do Tardini*, Rzym, 14 III 1956, s. 76.

¹¹⁰ ASRS, AA.EE.SS, Poggi, *Ancora circa situazione della diocesi di Katowice*, 21 III 1956, s. 75rv; *Piazza do Tardini*, Rzym, 14 III 1956, s. 76.

¹¹¹ E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 105-107; *Uprawnienia wyjątkowe prymasa Stefana Wyszyńskiego. Wybór dokumentów 1948-1979*, wybór i oprac. K. Śmigiel, P. Lewandowski, Pelplin 2020, s. 40 i n.

¹¹² ASRS, AA.EE.SS, *Poggi do Ciriaci*, Roma, 4 IV 1955, s. 174-175.

¹¹³ ASRS, AA.EE.SS, Poggi, *Circa situazione...*, 29 XI 1952, s. 381.

¹¹⁴ Tamże.

¹¹⁵ ASRS, AA.EE.SS, Poggi, *Rev. Jan Piskorz „Vicario Capitolare” di Katowice*, Rzym, 3 II 1954, s. 152-155.

¹¹⁶ Biskup Klepacz, pisząc o kulisach powołania wikariusza kapitulnego w 1954 r., nie wspominał jednak o tych uprawnieniach – zob. załącznik 3.

¹¹⁷ ASRS, AA.EE.SS, *Poggi do Ciriaci*, Vaticano, 4 V 1955, s. 174-175.

Ponadto, ponieważ należy się obawiać, że dwaj tak zwani „wikariusze kapitulni” [Lagosz¹¹⁸ i Piskorz – M.K.], znani przedstawiciele „katolików postępowych” będą szukać podstępem, aby nie być posłusznym[i], chciałbym zwrócić uwagę na możliwość, by w dokumencie tej Świętej Dykasterii było sprecyzowane, że zakaz ma wartość pomimo wyraźnego, odmiennego upoważnienia udzielonego przez inne organy niż Stolica Apostolska¹¹⁹.

6 listopada 1952 r. władze komunistyczne zmusiły biskupów katowickich do opuszczenia diecezji. Przez cztery lata (do 5 listopada 1956 r.) władzę w ordynariacie sprawowali wikariusze kapitulni. Swoim postępowaniem, uległością wobec władz komunistycznych, zwrócili przeciwko sobie większość duchowieństwa śląskiego, która pomimo nacisków i grożących represji pozostała lojalna wobec wygnanych biskupów.

Księża ci, nie mogąc liczyć na skuteczne blokowanie decyzji księdza patrioty Filipa Bednorza, a następnie księdza postępowego Jana Piskorza przez przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski bp. Michała Klepacza, szukali możliwości powiadomienia Stolicy Apostolskiej. Głównym pośrednikiem w informowaniu watykańskiego Sekretariatu Stanu o sytuacji na Śląsku był przebywający w Rzymie abp Józef Gawlina. Podejmowane zabiegi zaowocowały nie tylko zablokowaniem przez Watykan zwołania synodu w diecezji katowickiej, lecz także potępieniem też głoszonych przez Bolesława Piaseckiego.

Na koniec jako ciekawostkę warto przytoczyć fakt, że w „Oświadczeniu” Świętej Kongregacji Soboru z 9 maja 1955 r. zakazującej zwoływania synodów w Katowicach i Wrocławiu pojawia się prawdopodobnie po raz pierwszy w stosunku do ks. Kazimierza Lagosza z Wrocławia określenie *Reverendissimo Ordinariatui Vratislaviam*, choć zgodnie z ówczesnym zapisem w „Annuario Pontificio” winno być *Breslavia*. Na ten błąd zwrócił uwagę ks. Luigi Poggi, przypominając, że oficjalnie wskazany teren stanowił część diecezji niemieckiej, a nie polskiej¹²⁰.

¹¹⁸ Kazimierz Lagosz (1888–1961), ksiądz patriota, wikariusz kapitulny archidiecezji wrocławskiej (1951–1956).

¹¹⁹ ASRS, AA.EE.SS, *Poggi do Ciriaci*, Vaticano, 4 V 1955, s. 174–175.

¹²⁰ Ibidem, Poggi, *Circa la proibizione da dare ai Revv. Lagosz e Piskorz di convocare Sinodi diocesani*, Vaticano, 5 V 1955, s. 173.

DOKUMENTY¹²¹**Załącznik 1****Kard. P. Ciriaci**¹²² do ks. J. Piskorza, Rzym, 9 maja 1955 r., s. 163

DEKLARATIO (Oświadczenie)

Ponieważ zostało doniesione, że w tym Ordynariacie został zwołany synod diecezjalny, ta Święta Kongregacja Soboru nalega na przestrzeganie kan. 357 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego, na mocy którego tylko biskupom przysługuje zwoływanie takiego synodu, z wyłączeniem odnośnie do tej sprawy jakiegokolwiek upoważnienia, które nie zostało bezpośrednio przyznane przez Stolicę Apostolską samemu Ordynariatowi.

Załącznik 2**Kard. A. Piazza do bp. M. Klepacza, Rzym, 18 listopada 1955 r., s. 43**

Najznakomitszy i Najdostojniejszy!

Niedawno zostały okazane tej Świętej Kongregacji liczne i poważne przyczyny nieszczęść odnośnie do pewnych szczególnych i godnych ubolewania okoliczności, którymi obecnie dręczona jest diecezja katowicka.

Z przygnębieniem je przyjmując, Święta ta Kongregacja, Tobie, jako pełniącemu obowiązki przewodniczącego Konferencji Biskupów, daje formalne zlecenie, byś wszystkim, którzy w tej sprawie stali się sprawcami i winnymi, a szczególne czcigodnemu ks. Janowi Piskorzowi, przekazał wyraźne i poważne napomnienie i otwarcie powiedział, że ta Święta Kongregacja wprawdzie z bólem, ale w sposób konieczny, jeśli rzecz będzie nagląca, podejmie przeciw nim kroki.

Załącznik 3**Bp M. Klepacz do kard. A. Piazzy, Warszawa, 23 XII 1955 r., s. 60-62**

Najznakomitszy!

Idąc w sposób jak najbardziej posłuszny za zleceniem Waszej Najczcigodniejszej Eminencji, danym przez pismo z dnia 18 listopada 1955 r., wysłane dnia 7 grudnia, a otrzymane dnia 20 grudnia roku bieżącego, wezwałem do siebie najznakomitszego Jana Piskorza, wikariusza kapitulnego diecezji katowickiej w Stalinogrodzie, i przeczytałem mu pismo Świętej Kongregacji Konsystorialnej z dnia 18 listopada 1955 r., numer protokołu 113/54, i dałem mu dostosowane i odpowiednie instrukcje.

¹²¹ Przedstawione dokumenty pochodzą z watykańskiego Sekretariatu Stanu, zostały sporządzone w języku łacińskim, w formie maszynopisu.

¹²² Pietro Ciriaci (1885–1966), nuncjusz w Czechosłowacji (1928–1934), kardynał (1953), prefekt Świętej Kongregacji Soboru (1954–1966).

By sprawa, o której mowa we wspomnianym piśmie, nieco została rozjaśniona, niech Wasza Najczcigodniejsza Eminencja pozwoli – proszę – bym przedłożył pewne fakty oraz przedstawił ogólną kondycję wyżej wspomnianej diecezji w tej sprawie i bym powiadomił Waszą Najznakomitszą Dostojność o moich w tej sprawie interwencjach.

Kiedy w roku 1952 biskup katowicki został wraz z biskupami pomocniczymi usunięty przez władzę świecką, Najznakomitszy Prymas Polski podjął wszelkie wysiłki, by biskupi ci znów sprawowali swoje powinności; gdy jednak wysiłki te okazały się daremne, nie pozostało nic innego, jak przyjąć do wiadomości wybór wikariusza kapitulnego, do której to godności został wybrany czcigodny ks. Filip Bednorz.

Gdy po upływie niespełna roku czcigodny Filip Bednorz zmarł, dnia 21 stycznia 1954 r. przez akt kapituły został wybrany na wikariusza kapitulnego diecezji katowickiej czcigodny Jan Piskorz, co stało się wtedy, gdy ja już tymczasowo przewodniczyłem Konferencji Biskupów Polski.

Czcigodny ks. Jan Piskorz poprzednio piastował we Wrocławiu funkcję wizytatora katechetycznego wychowania młodzieży, później zaś urząd referenta zarządzania dobrami kościelnymi w kurii wrocławskiej.

W wypełnianiu swoich obowiązków czcigodny ks. Piskorz okazał się gorliwy i bardzo pracowity, choć obdarzony został dość niestałym i gwałtownym charakterem. Z powodu zewnętrznych okoliczności, jako że inni, przedstawiani do urzędu wikariusza kapitulnego byli obdarzeni gorszymi przymiotami, jego osoba została zatrzymana.

Już wkrótce po tym wyborze doszły do mnie skargi przeciw wikariuszowi kapitulnemu. Kilkakrotnie zapraszałem do siebie czcigodnego ks. Piskorza, by przedstawić mu poszczególne punkty oskarżeń, i nieraz wskazywałem mu lepszy sposób kierowania.

Przekonałem się, że różne zarzuty przeciw wikariuszowi kapitulnemu obejmują 3 tytuły:

- 1) zbyt pośpieszne budowanie kościoła katedralnego, co spowodowało zbyt wielkie wydatki pieniężne w diecezji,
- 2) zbyt częste przenoszenie prezbiterów, bez zachowania naturalnej słuszności, o której mowa w kan. 192 § 3 Kodeksu Prawa Kanonicznego,
- 3) przygotowywanie synodu diecezjalnego, co kapłani diecezji katowickiej niechętnie przyjmowali.

Nie można zaprzeczyć, że czcigodny ks. Piskorz wycofał się – upomniany przeze mnie – z zamiaru zwołania synodu, jednakże skargi przeciw niemu z powodu 2 uprzednio tu wyliczonych tytułów nie miały końca.

Z tego powodu, za zgodą czcigodnego ks. Piskorza, o czym mnie otwarcie poinformowano, wysłałem do diecezji katowickiej specjalną komisję, składającą się z 4 osób, pod przewodnictwem 1 biskupa, aby zbadać dokładnie położenie diecezji. Wszyscy ci mężowie byli biegli w prawie i odznaczeni się szczególnym doświadczeniem w sprawach administracyjnych. Komisja w diecezji katowickiej

kolegialnie w składzie ośmiu osób przez 8 poddała wszystko badaniu i później przedstawiła mi odpowiednie relacje wraz z konkluzjami i propozycjami.

Wsparty pracami tej komisji oraz moją osobistą, nabytą w tej sprawie wiedzą, przygotowałem specjalny dekret dla czcigodnego ks. Piskorza, który wraz z niniejszym pismem wysyłam Waszej Najczcigodniejszej Eminencji (zob. 1 dokument załączony). Czcigodny ks. Piskorz, po rozmowie odbytej wczoraj ze mną, wydał oświadczenie, które pozwałam sobie tak samo do tego pisma załączyć (zob. 2 dokument załączony).

Uważam za stosowne oprócz tego odnotować tutaj:

1) skargom o charakterze prawnym wniesionym przeciw wikariuszowi kapitulnemu brakuje precyzyjnego charakteru, a z drugiej strony można wyraźnie wyczuć gniew ludzi z powodu jego trudnego sposobu bycia,

2) usilne poszukiwanie pieniędzy, spowodowane budową nowego kościoła katedralnego, co daje koszty wielu setek tysięcy, dało powód do gorzkich opinii prezbiterów,

3) niektórzy mówią o fundamentalnej zmianie w zarządzaniu diecezją; nie wiem, czy mają oni przed oczami wszystkie w tej sprawie zewnętrzne i poważne trudności, ponadto nie dość biorą oni pod uwagę, że położenie diecezji nie tylko na lepsze może się zmienić.

Niech mi będzie jednak wolno zapewnić Najznakomitszą Waszą Dostojność, że nadal będę czuwał nad tą sprawą i – unikając pośpiesznych osądów – dołożę wszelkich starań, by wzajemne relacje zmieniły się na lepsze.

Załącznik 4

Ks. J. Piskorz do kard. A. Piazzzy, Stalinogród, 11 II 1956 r., s. 52-55

Oświadczenie

Upomniany niedawno przez przewodniczącego Konferencji Biskupów Polski, pragnę oświadczyć, że byłem dotąd, jestem i chcę zawsze pozostać wiernym synem Świętej Matki Kościoła Rzymsko-Katolickiego oraz posłusznym Stolicy Apostolskiej, niczego innego w moim życiu niemającym na względzie ani o nic innego się nietroszczącym, jak tylko o większą chwałę Boga, zbawienie dusz i dobro Świętego Kościoła.

Konieczność oświadczenia

Najdostojniejszy biskup Michał Klepacz, przewodniczący Konferencji Biskupów Polski, upomniął [mnie] z polecenia Świętej Konferencji Konsystorialnej, odnośnie do pewnych rzeczy tyjących się administrowania diecezją.

W posłuszeństwie i przywiązaniu, które jestem winien Stolicy Apostolskiej, chętnie przyjąłem pouczenia i zobowiązałem się, że – jeśli będzie taka potrzeba, będę posłuszny radom i zaleceniom najdostojniejszego biskupa Michała Klepacza, zwłaszcza że jestem przekonany, że i polecenia Świętej Kongregacji, i pouczenia najdostojniejszego biskupa Michała Klepacza, jakie niedawno otrzymałem, nic

innego nie mają na względzie, jak tylko dobro Świętego Kościoła Katolickiego, diecezji katowickiej (stalinogrodzkiej) i wreszcie mnie samego.

Także zatem, ponieważ jest dla mnie oczywiste, że bynajmniej nie jestem pozbawiony wad, właściwych dla słabej i kruchej natury ludzkiej, i nie są mi nieznanne trudności i powinności związane z pełnioną przeze mnie teraz funkcją, to jest wikariusza kapitulnego diecezji katowickiej (stalinogrodzkiej), jeśli są jakieś rzeczy, które mogłyby zaszkodzić albo diecezji, albo całemu Kościołowi, najszczerzej pragnę się od nich uwolnić, oraz wszystko, co mogę uczynić, pragnę uczynić w taki sposób, by diecezja kwitła, dyscyplina kościelna jak najstaranniej była zachowywana, wiara katolicka jak najwierniej była praktykowana i posłuszeństwo, należne Stolicy Apostolskiej, było okazywane.

Uwagi

I. Tymczasowe administrowanie diecezją katowicką (stalinogrodzką) przyjąłem dnia 26 stycznia roku 1954, po śmierci najczcigodniejszego ks. Filipa Bednora, wikariusza kapitulnego, jako wybrany dnia 21 stycznia roku 1954 na wikariusza kapitulnego przez najczcigodniejszych członków kapituły. Najdostojniejszy biskup Michał Klepacz, opierając się na władzy mu danej, udzieloną mi jurysdykcję w ten sposób powiększył i poszerzył, że dnia 4 marca roku 1954 przyznał mi wszystkie prawa przysługujące biskupowi ordynariuszowi.

Przyznaną mi godność, niewolną od bardzo wielu trudności, przyjąłem w taki sposób, że jak najwierniej pragnąłem sprawować posługę dla Boga i dla Kościoła ze wszystkich moich sił i z najlepszą wolą. W sprawowaniu zaś tej posługi niczego innego nie pragnąc, jak tylko dobra Kościoła, oprócz codziennych obowiązków, związanych z administrowaniem diecezją, podjąłem pewne prace, i to niemało ich, jak:

1. Zwołałem Kolegium Pastoralne, bardzo teraz potrzebne, by działalność pastoralna została ożywiona i poczyniła postępy.

2. Zacząłem ogłaszać publicznie Akta Pastoralne, które wydawane są każdego miesiąca.

3. Ustanowiłem kursy dyscypliny katechetycznej, których miało miejsce 6 przez jeden tydzień i w których kształcili się katecheci świeccy [może tu chodzić o ludzi świeckich albo o kapłanów świeckich, tj. niezakonnych – M.K.] oraz zakonnicy, z tym zamiarem, by kształcenie katechetyczne w diecezji kwitło.

4. Wzniosłem warsztat, gdzie pewne narzędzia i wyposażenie, potrzebne dla nauczania katechetycznego, sporządzane są rękami zakonników. Dotąd wytworzono 124 354 sztuki takiego wyposażenia.

5. Ćwiczenia duchowe miały często miejsce w 2 osobnych świątyniach, w czasie mojego administrowania diecezją (119 ćwiczeń zakończonych).

6. Ustanowiłem, by rok 1955 był uważany za Rok Eucharystyczny i jako taki obchodzony, co – o ile wiem – jako jedyny w Polsce uczciłem.

7. Jakkolwiek byłem zajęty bardzo wieloma zajęciami, zdarzyło mi się, że napisałem katechizm i sprawiłem, że został publicznie wydany. Jego egzemplarze

w liczbie 50 000 sprzedały się w ciągu 1 miesiąca, tak że nawet jednego nie można znaleźć w księgarniach, zatroszczyłem się więc, by wydrukowano drugie wydanie.

8. Wydałem łącznie 22 listy pasterskie i odezwy pasterskie do wiernych.

9. Od czasu, kiedy diecezja katowicka została erygowana, teraz po raz pierwszy, dzięki mnie, odbyły się święte pielgrzymki kapłanów świeckich oraz zakonnych (5 kapłanów świeckich, 1 zakonny, 3 siostr zakonnu mniszego) do pewnych miejsc świętych Śląska, takich jak Piekary Śląskie, Pszów, Skoczów i Turza.

10. Wizytowałem 73 parafie; udzieliłem sakramentu bierzmowania 29 379 wiernych, nie tak wielu wszelako, jak pragnąłem, a to dlatego, że w roku 1954 zostałem dotknięty chorobą (durem brzuszny).

11. Miałem zamiar zwołać synod diecezjalny, ponieważ diecezja katowicka (stalinogrodzka), erygowana w roku Pańskim 1925 bullą „Vixdum Poloniae unitas” [„Dopiero co jedność Polski” – M.K.], nadal potrzebuje skodyfikowanego prawa, i ponieważ Kodeks Prawa Kanonicznego wyraźnie wymaga, by w każdej diecezji przynajmniej raz na 10 lat zwoływano synod diecezjalny, czego też oczekiwali pewni znaczni i cieszący się dużym poważaniem w diecezji kapłani. Przed synodem wysłałem do Stolicy Apostolskiej, na ręce przewodniczącego Konferencji Biskupów, pismo, w którym poinformowałem o zwołaniu synodu.

Otrzymałem odpowiedź, w której poświadczono przyjęcie mojego pisma i w której przez najznakomitszego biskupa Michała Klepacza zostały wyrażone błogosławieństwa i życzenia przelicznych skutków synodu.

Pięć miesięcy później, gdy już wszystkie przygotowania do synodu były w toku, otrzymałem pismo Świętej Kongregacji Konsystorialnej, że wikariusz kapitulny nie może bez specjalnego upoważnienia Stolicy Apostolskiej zwoływać synodu. Wszelako najdosłójniejszy biskup Michał Klepacz, przewodniczący Konferencji Biskupów, zapewnił mnie, że ja, jako mający prawa biskupa rezydującego, mogę zwołać synod bez specjalnego upoważnienia Stolicy Apostolskiej.

Biorąc jednak pod uwagę wszystkie okoliczności i nie lekceważąc możliwości zaistnienia niezgody w diecezji, najdosłójniejszy biskup Michał Klepacz poradził mi, by w tym momencie synodu nie zwoływać. Będąc posłuszny Stolicy Apostolskiej, odstąpiłem od mojego zamiaru zwołania synodu.

12. Kontynuowałem zaniebana już od wielu lat budowę kościoła katedralnego w Stalinogrodzie. Należy powiedzieć, że budowa ta zaczęła się w roku Pańskim 1927. Zanim zacząłem administrować diecezją, zostało już wykonane 60% budowy zewnętrznej. W czasie 21 miesięcy mojego administrowania zostało wykonane 30% zewnętrznej i 25% wewnętrznej wyposażenia świątyni za sumę 14 000 000 [nie jest podana waluta – M.K.].

Nie nałożyłem żadnych ciężarów na moje duchowieństwo. Poprosiłem tylko, by kapłani chcieli ufundować ołtarz główny w katedrze, i zaproponowałem, by każdy kapłan ofiarował sumę 1000 zł. Z 495 kapłanów świeckich 276 kapłanów ofiarowało sumę 1000 zł, 81 kapłanów ofiarowało sumy większe (od 1000 zł do 5000 zł). Wierni składali ofiary chętnie i obficie.

W dniu święta Chrystusa Króla, 30 lat od dnia kreowania diecezji, kościół katedralny był już do tego stopnia zbudowany, że mógł być konsekrowany i służyć kultowi Bożemu.

W tym dniu świętecznym najdostojniejszy ks. Zdzisław Goliński, biskup częstochowski, konsekrował kościół katedralny, dedykowany Chrystusowi Królowi.

II. Teraz chciałbym powiedzieć o pewnych trudnościach. Sytuacja bowiem, którą zastałem w diecezji katowickiej (stalinogrodzkiej), nie była łatwa. Mianowicie:

1. Wierni utyskiwali, że kościół katedralny tak długo (28 lat) jest budowany.
2. Brak kodyfikacji diecezjalnej.
3. Autorytet kościelny nie dość respektowany (skutek wojny).
4. Tymczasowość mojej władzy (stolica [biskupia – M.K.] wstrzymana).

5. Tendencja mniej zdyscyplinowanego duchowieństwa do luzowania więzów kościelnej dyscypliny, na co ja – mając wzgląd na moją odpowiedzialność za kościelną dyscyplinę – pozwolić nie mogłem. Stało się powodem wielu fałszywych oskarżeń przeciw mojej osobie. Przykładem jest rozpowszechnienie pisma Świętej Kongregacji Konsystorialnej z dnia 22 listopada roku 1955 do najdostojniejszego biskupa Michała Klepacza, w którym ta Kongregacja poleciła, by mnie upomniano, choć najdostojniejszy biskup Michał Klepacz nikomu nie dał kopii tego dokumentu, nawet mnie (tylko mi go przeczytał); co jest dużym argumentem świadczącym nie tylko o wspomnianej tendencji, ale także o sposobie, którym niektórzy kapłani intrygują wbrew kościelnej dyscyplinie.

Tak samo inne dokumenty Stolicy Apostolskiej były powielane i kolportowane (także na zdjęciach), drogą nieznaną i mnie, i biskupowi Michałowi Klepaczowi. Tak miały się rzeczy odnośnie do dekretu Stolicy Apostolskiej w sprawie ustabilizowania administratorów, już 2 miesiące przed publicznym ogłoszeniem tego dekretu w „Aktach Stolicy Apostolskiej”.

Nie bez bólu serca przychodzi mi powiedzieć, że część kapituły i duchowieństwa diecezjalnego próbuje mnie wstrzymywać w funkcjach i w pracy pasterskiej prowadzonej dla zbawienia dusz. Wysyłano zniesławiające mnie listy do przewodniczącego Konferencji Biskupów. Być może jakieś zostały wysłane także do Stolicy Apostolskiej. Dla przykładu przytoczę jeden fakt.

Ks. Józef Schubert, administrator parafii Godula, który został przeniesiony do innej parafii,

1. Nie opuścił parafii Godula, i to nawet pod karą suspensy.
2. Suspendowany od sprawowania nabożeństw, po tym, jak nieraz go napomniałem i zagroziłem karą suspensy, nadal sprawował swoją funkcję.
3. Dał dyspensę od przeszkody pokrewieństwa, o czym powiadomił najdostojniejszego biskupa Michała Klepacza, oświadczając, że w przyszłości będzie dawał dyspensy od przeszkód małżeńskich.

4. Odwołał się do Stolicy Apostolskiej, nie korzystając z jakiegokolwiek pośrednictwa kurii diecezjalnej (do której tylko wysłał odpis), i kłamliwie oświadczył, że jest nieusuwalnym proboszczem miasta Godula, co łatwo można zanegować dzięki licznym dokumentom, które są przechowywane w aktach kurii. Z tego

bez wątplenia najistotniejsze i najważniejsze jest to, co pokazuje, że parafia Godula jest wakującym beneficjum po śmierci najczcigodniejszego Strzyża, który był prałatem domowym Jego Świątobliwości, co wydaje się dotyczyć kanonu 1435. By zaś dokładniej zilustrować życie i obyczaje tegoż najdosłójniejszego Schuberta, wspomnieć należy, że kapłanowi temu przed rozpoczęciem wojny władze Rzeeczypospolitej Polskiej zakazały nauczania katechetycznego, ponieważ zbyt dęczył dzieci biciem.

Jest możliwe, że tego rodzaju fałszywe denuncjacje, jak ks. Schuberta, zostały wysłane do Stolicy Apostolskiej. Jeśli tak się rzeczy mają, chciałbym wiedzieć, jeśli to możliwe, o każdej z takich rzeczy, które przeciw mnie zostały skierowane; pismo Kongregacji Konsystorialnej z dnia 22 listopada do przewodniczącego Konferencji Biskupów Polski nie zawiera bowiem nic konkretnego [w oryginale „zawiera coś konkretnego”, ale zapewne autor popełnił błąd kalkowania polskiej składni, gdzie dwa przeczenia się wzmacniają („nie zawiera nic”), podczas gdy w łacinie dwa przeczenia się znoszą („nie jest tak, że nie zawiera nic konkretnego”) – M.K.]. Z tych rzeczy, jeśli jakieś okażą się niesłuszne, będę mógł je wytłumaczyć i skorygować; jeśli zaś okażą się słuszne, pragnę im zadośćuczynić, i w każdej poszczególnej sprawie przyrzec, że coś takiego nie zostanie ponownie przeze mnie popełnione. Jako upewnione zaręczenie mojej gorliwości i mojego posłuszeństwa można uznać to, że wszystko, co dotąd polecił mi najdosłójniejszy biskup Michał Klepacz, najpilniej postarałem się wypełnić. To na koniec świadectwo mojej dobrej woli przytoczę: ten fakt, że postarałem się i poprosiłem przewodniczącego Konferencji Biskupów, by pewni sędziowie rozjemczy, przez niego wyznaczeni, zostali zwołani dla starannego przejrzenia i zbadania wszystkich przestępstw, o które zostałem oskarżony przez niektórych członków kapituły i innych kapłanów, z trudem mnie znoszących i niezachowujących dyscypliny kościelnej.

Sędziami rozjemczymi, wyznaczonymi przez najdosłójniejszego biskupa Michała Klepacza, są:

najdosłójniejszy biskup Aleksander Mościcki,

najczcigodniejszy prałat, ks. Franciszek Duszyński, oficjał sądu metropolitalnego w Warszawie, proboszcz parafii Chrystusa Króla i kanonik kapituły warszawskiej,

czcigodny ks. dr Julian Chruścicki, proboszcz w mieście Włochy i kanonik kapituły warszawskiej,

czcigodny ks. dr Zygmunt Bielecki, wiceoficjał sądu metropolitalnego, proboszcz parafii św. Zygmunta w Warszawie.

Ci sędziowie rozjemczy, przejrzawszy bardzo starannie wszystkie okoliczności i zbadawszy wszystkie przestępstwa, o które zostałem oskarżony, nie znaleźli mnie winnym nawet jednego przestępstwa. Co więcej, tego, że w czasie mojego administrowania [diecezją – M.K.] podjęto na nowo budowę kościoła katedralnego z nadzwyczajną szybkością i skrzętnością, świadectwem są uwagi napisane przez tych sędziów rozjemczych, które dał mi do przeczytania najdosłójniejszy biskup Michał Klepacz.

Prośba

By pismo to, dość długie, nie było nadmiernie wydłużone, ośmielałam się zwrócić z prośbą do Świętej Kongregacji, by zechciała mnie zawiadomić, o jakie przestępstwa mnie oskarżono, w tym mianowicie celu, bym, po wyjaśnieniu samej sprawy, mógł się wytłumaczyć z tych oskarżeń, które okażą się niesłuszne, za te zaś przestępstwa, o które zostałem słusznie oskarżony, mógł teraz zadośćuczynić, a w przyszłości ich unikać.

Ośmielałam się mieć nadzieję, że w żaden sposób nie będzie się wątpić w moją szczerość; co więcej, że pismo to zostanie przyjęte jako świadectwo na rzecz mojej dobrej woli oraz dowód mojego pragnienia dobra Kościoła.

Gotowy, by jak najpilniej wypełnić wolę Świętej Stolicy Apostolskiej, jako błagalnik proszę o błogosławieństwo Jego Świątobliwości dla mnie, dla kapłanów diecezji katowickiej (stalinogrodzkiej) i dla wszystkich wreszcie wiernych.

Załącznik 5

Kard. A. Piazza do bp. M. Klepacza, Rzym, 25 kwietnia 1956 r., s. 29-30

Najznakomitszy!

Dwukrotnie kapłan Jan Piskorz wysłał do tej Świętej Kongregacji pisma. Najpierw dnia 9 lutego 1956 r., pod nr VA I 3589/56, przede wszystkim z tego powodu, by nowy kościół katedralny, poświęcony Chrystusowi Królowi, został ozdobiony tymi samymi przywilejami i obowiązkami, z których dotąd korzystał stary kościół katedralny, Bogu poświęcony ku czci świętych Piotra i Pawła; potem zaś dnia 11 lutego roku 1956, po to zwłaszcza, by w sprawach, co do których już go uprzednio powiadomiłeś, usprawiedliwić się.

Co się tyczy tego pierwszego, śpieszę Ci oznajmić, że ta Święta Kongregacja, po dojrzałym rozważeniu wszystkiego, uznała, że nie należy przystać na dostarczoną prośbę.

Co się tyczy drugiego, ta Święta Kongregacja przeczytała to, co zostało napisane przez kapłana Piskorza, pragnie, by okazał on wierność i odnośnie do ojcowskich zachęt, które ty sam mu dałeś, i odnośnie do tego, co – na kształt obietnic – zawiera się w „Oświadczeniu” z dnia 22 grudnia 1955 r.

Korzystając ze sposobności, gratuluję tobie tego, co w tej sprawie tak skrzętnie przeprowadziłeś; nie wzbraniaj się jednak z tą gorliwością, którą się odznaczasz, by także w przyszłości mieć baczenie na przyjęte przez ks. Piskorza przedłożenia i by o nich, tak samo jak o znaczniejszych sprawach spornych, jeśli się takie pojawią, w innych diecezjach w należyty sposób informować tę Świętą Kongregację.

Gdyby się zdarzyło, że ta lub inna diecezja będzie pozbawiona swojego świętego pasterza, jest przede wszystkim konieczne, by jej kierowanie zostało powierzone jak najszybciej mężowi kościelnemu, który jest i godny, i odpowiedni. Liczne bowiem szkody się rodzą, jeśli do zarządu nad diecezjami ustanawiani są ci, którym brakuje koniecznych darów umysłu i ducha lub którzy nie bez słuszności budzą podejrzenie. Dlatego ze wszystkich sił należy się starać, by takie niebezpieczeństwo zostało usunięte.

Na koniec, to, czym dzielę się teraz z Tobą, a przez Ciebie z pozostałymi biskupami Polski, zaiste będzie dla was bardzo miłe: Stolica Apostolska z należąca uwagą i staraniem towarzyszy wysiłkom, których Wy, ufni w Bożą łaskę i Jego imię, nie szczędzicie w nieznużonym duchu dla Kościoła, a w dobrym i słusznym staraniu w religii, którym chcecie, w tak wielu złych okolicznościach, pomóc owcom Chrystusa, waszej opiece powierzonym, stara się Was – na ile może – wspierać i być przy Was; a im bardziej rozumie, jak wielkie są trudności, w których się znajdujecie, tym bardziej Was zachęca, byście – ufni w Bożą opiekę i ochronę – o którą zwłaszcza teraz uprasza Bogarodzica Dziewica Maryja, niebiańska Królowa Polski, byście trwali na urzędzie, tylko bowiem wytrwałość przynosi koronę cnót walczącym żołnierzom Chrystusa.

Niech nadzieja na łaskawsze czasy przyniesie Wam pociechę w tych złych okolicznościach. I uważajcie za pewne, że cały Kościół, z którym jesteście związani ścisłymi więzami, za katolicką umiłowaną Polskę wylewa błagania i modlitwy i za nią oraz z nią, z pobudki i natchnienia miłości, we wzajemnym bólu cierpi i o pokój oraz ukojenie dla niej żarliwymi modłami uprasza.

Bibliografia

Archiwalia

- Archiwum Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Emigracyjnego, Polska l. A–H: Stanisław Adamski, sygn. III-1341.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, 01299/89, *Działalność Francuskiej Ambasady i Francuskich Konsulatów wśród kleru katolickiego w Polsce*, opracowanie Departamentu II KdsBP, b.d.
- Centre des Archives diplomatiques du ministère des Affaires étrangères, Nantes, Ambassade de France à Rome (Saint-Siège), sygn. 576PO/1/1188; 576PO/1/1323; 576PO/1/1324.
- Città del Vaticano, Archivio Storico della Segreteria di Stato – Sezione per i Rapporti con gli Stati, *Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari, Pio XII, parte I, Polonia, pos. 302*.
- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej, sygn. A 44/49/22; A 44/122/38.

Źródła drukowane

- Gawlina J., *Dziennik Protektora Wychodźstwa Polskiego (1945-1959)*, red. D. Bednarski (w opracowaniu).
- Uprawnienia wyjątkowe prymasa Stefana Wyszyńskiego. Wybór dokumentów 1948-1979*, wybór i oprac. K. Śmigiel, P. Lewandowski, Pelplin 2020.
- Wyszyński S., *Pro memoria*, t. 4: 1956-1957, Warszawa 2020.

Słowniki

- Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922-2008*, red. J. Myszor, Katowice 2009.

Opracowania

- Bednarski D., *Biskup Józef Gawlina jako opiekun Polaków na emigracji*, Katowice 2019.
- Bednarski D., *Górnośląscy księża do arcybiskupa Józefa Gawliny o diecezji katowickiej i księdzu Janie Piskorzcu (1956-1957)*, w: *Nieznane karty z życia biskupa Józefa Gawliny w świetle dokumentów*, red. Jerzy Myszor, Katowice 2015, s. 131-153.
- Bednarski D., *Korespondencja biskupów Juliusza Bieńka i Józefa Gawliny (1956-1957)*, w: *Nieznane karty z życia biskupa Józefa Gawliny w świetle dokumentów*, red. J. Myszor, Katowice 2015, s. 155-174.
- Brudzisz M., *Francuz – o. Leon Maria Bégin duszpasterzem Polaków we Francji*, „*Studia Polonijne*” 2008, nr 29, s. 153-178.
- Czaczkowska E.K., *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013.
- Czop T., *Wysiedlenie biskupów katowickich – aspekty prawne*, „*Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*” 45,2 (2012), s. 360-370.
- Dziurok A., *Aparat bezpieczeństwa wobec biskupów i kurii katowickiej w latach 1945-56*, w: *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 61-85.
- Dziurok A., *Arcybiskup Józef Gawlina w świetle akt aparatu bezpieczeństwa PRL – rekoncesans archiwalny*, w: *Nieznane karty z życia biskupa Józefa Gawliny w świetle dokumentów*, red. J. Myszor, Katowice 2015, s. 95-111.
- Dziurok A., *Kruczoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945-1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012.
- Grajewski A., *Wygnanie*, Katowice 2002.
- Kłakus M., *Dyplomaci francuscy przyglądają się sytuacji religijnej na Śląsku (1947-1956)* (w druku).
- Kłakus M., *Prymas Polski August Hlond o kandydatach na urząd pierwszego biskupa pomocniczego w Katowicach (1934)*, „*Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*” 53,1 (2020), s. 63-73.
- Kosicki P.H., *Personalizm po polsku. Francuskie korzenie polskiej inteligencji katolickiej*, Warszawa 2016.
- Myszor J., *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999.
- Raina P., *Piasecki na indeksie watykańskim. Geneza sprawy*, Warszawa 2002.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła Katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003.
- Żaryn J., *Ostatnie wygnanie biskupa Stanisława Adamskiego (1952-1956)*, „*Więź*” 1998, nr 4, s. 164-172.
- Żaryn J., *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944-1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie*, Warszawa 1998.
- Żurek J., *Ruch „księży patriotów” w województwie katowickim w latach 1949-1956*, Katowice–Warszawa 2018.

Słowa kluczowe: Stanisław Adamski, wygnanie biskupów, Katowice (Śląsk), Józef Gawlina, Watykan, dyplomacja watykańska

Keywords: Stanisław Adamski, expulsion of bishops, Katowice (Silesia), Józef Gawlina, Vatican, Vatican diplomacy